

Diagnoza błękitno-zielonej infrastruktury

osiedla Główna w Poznaniu
w ujęciu społeczno-przyrodniczym

Zofia Tomkowiak
Maria Lehmann

Raport 2026

Autorki dokumentu

Zofia Tomkowiak

— ekolożka, absolwentka studiów licencjackich i magisterskich na kierunku Zarządzanie Środowiskiem. Współpracowała z UMP jako specjalistka ds. strategii i programów klimatycznych (2023-2024). Uczestniczka w programie Pracownia Aktywności Lokalnej (2023) skoncentrowanym na błękitno-zielonej infrastrukturze i miejskim aktywizmie.

Maria Lehmann

— animatorka kultury, streetworkerka i badaczka społeczna. Absolwentka Socjologii UAM, certyfikowana ewaluatorka, obecnie studentka Zaawansowanych Badań Socjologicznych UAM. Z SMAK związana jest od 2022 roku, gdzie m.in. koordynuje projekty społeczno-artystyczne i działania edukacyjne.

Stowarzyszenie Młodych Animatorów i Animatorok Kultury

— lokalna organizacja pozarządowa działająca na terenie osiedla Główna od 2019. SMAK aktywnie współtworzy życie społeczne osiedla, co przekłada się na dobrą znajomość lokalnych uwarunkowań, relacji sąsiedzkich oraz codziennych praktyk mieszkańców. Dzięki temu diagnoza nie ma charakteru wyłącznie zewnętrznej analizy, lecz stanowi efekt długofalowej obecności i zaangażowania w życie Główniej.

Diagnoza została zlecona przez Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta UMP, w ramach projektu Invest4Nature (Program Ramowy Horyzont Europa) w ramach umowy grantowej nr 101061083. Opracowanie stanowi podstawę do dalszych działań pilotażowych realizowanych na Główniej.

Cel diagnozy

Dostarczenie uporządkowanej wiedzy o błękitno-zielonej infrastrukturze osiedla Główna w Poznaniu, obejmującej jej wymiar przyrodniczy, jak i społeczny. Diagnoza ma charakter operacyjny — nie ogranicza się jedynie do opisu stanu istniejącego, lecz wskazuje obszary wymagające interwencji lub wzmocnienia, umożliwiając planowanie konkretnych rozwiązań, które wykorzystują lokalne zasoby oraz odpowiadają na zidentyfikowane wyzwania i potrzeby. Dzięki temu raport może stanowić narzędzie wspierające proces podejmowania decyzji związanych z przyszłością Główniej i jej błękitno-zielonej infrastruktury.

Obszar badań

Granice administracyjne osiedla Główna w Poznaniu, wyznaczone przez tory kolejowe od południa, północy i wschodu oraz rzekę Cybina od zachodu.

Grupa badawcza

1. Mieszkańcy i mieszkanki osiedla Główna – różne kategorie wiekowe i terytorialne.
2. Eksperti i ekspertki – osoby z formalnym wykształceniem kierunkowym, jak i osoby posiadające pogłębioną, praktyczną wiedzę o badanym obszarze wynikającą z doświadczenia i zaangażowania lokalnego.

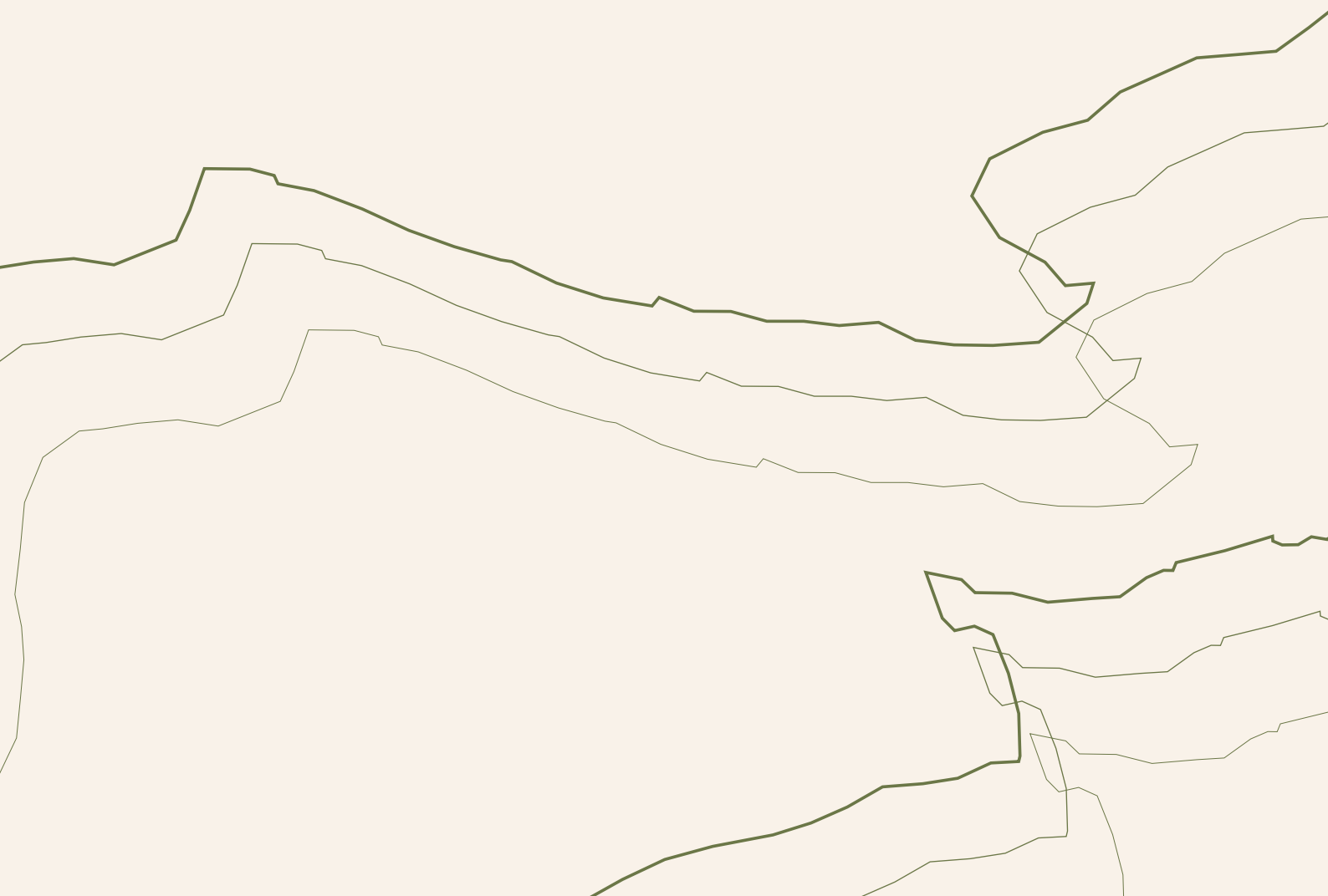
Metodologia

1. Mapowanie (desk research + analiza terenowa) – analiza dokumentów planistycznych, danych GIS oraz inwentaryzacja terenowa z dokumentacją fotograficzną w celu określenia rozmieszczenia, stanu i funkcjonowania BZI.
2. Wywiady pogłębione z osobami posiadającymi wiedzę ekspercką lub praktyczne doświadczenie związane z obszarem Główniej i tematyką błękitno-zielonej infrastruktury. Przeprowadzono 8 wywiadów, które pełniły rolę jakościowego rdzenia diagnozy.
3. Ankieta internetowa przeprowadzona na próbie 100 mieszkańców osiedla, pozwalająca na zebranie informacji na temat codziennych praktyk, opinii, oceny oraz problemów i potrzeb związanych z terenami zielonymi i elementami wodnymi na Główniej.

Spis treści

Wprowadzenie	6
Kontekst obszaru	7
System hydrologiczny i znaczenie doliny rzeki Główniej	9
3.1. Rola cieków w strukturze dzielnicy	9
3.2. Struktura hydrologiczna i jej funkcje ekologiczne	9
3.3. Kumak nizinny jako wskaźnik wartości przyrodniczej systemu wodnego	10
3.4. Rzeka Główna jako ponad lokalny korytarz ekologiczny oraz obszar wysokiego potencjału	11
Struktura i funkcjonowanie zieleni na osiedlu Główna	12
4.1. Układ przestrzenny i zróżnicowanie zieleni dzielnicy	12
4.2. Kluczowe obszary i funkcje zieleni	12
4.3. Tereny półnaturalne i zieleń o wysokim potencjale przyrodniczym	13
4.4. Elementy uzupełniające strukturę zieleni dzielnicy	14
4.5. Dzikość i zieleń spontaniczna – element tożsamości dzielnicy	15
4.6. Uwarunkowania planistyczne	16
Społeczne znaczenie błękitno-zielonej infrastruktury Główniej	20
5.1. Postawy mieszkańców Główniej wobec terenów zielono-błękitnych w mieście	20
5.2. Elementy zielono-błękitnej infrastruktury z perspektywy mieszkańców	22
5.3. Użytkowanie terenów zielono-błękitnych Główniej przez mieszkańców	23
5.4. Postrzeganie funkcji błękitno-zielonej infrastruktury przez mieszkańców Główniej	25
5.5. Ocena jakości i funkcjonowania terenów zielono-błękitnych Główniej przez mieszkańców	28
5.6. Gotowość mieszkańców Główniej do działania na rzecz błękitno-zielonej infrastruktury swojego osiedla	30
Problemy, napięcia i bariery	34
6.1. Zanieczyszczanie terenów zielono-błękitnych	34
6.2. Napięcie związane z różnymi interpretacjami problemu zaśmiecenia błękitno-zielonej infrastruktury	35
6.3. Dzikość vs. uporządkowanie	35
6.4. Widmo losu Naramowic. Presja urbanizacyjna i zabudowa terenów cennych przyrodniczo	37
6.5. Uszczelnienie powierzchni, ograniczona retencja i naturalny charakter rzeki	38
6.6. Zieleń vs. miejsca parkingowe	39

6.7. Niska świadomość funkcji ekologicznych błękitno-zielonej infrastruktury	40
6.8. Fragmentaryzacja systemu błękitno-zielonej infrastruktury i poczucie niedoboru zieleni	41
Kluczowe potrzeby	43
7.1. Potrzeba wzmocnienia naturalnych procesów retencyjnych i rozważnego gospodarowania wodami opadowymi	43
7.2. Potrzeba tworzenia ciągłości powiązań przyrodniczych wzdłuż doliny rzeki Głównej	44
7.3. Potrzeba integracji terenów zieleni w spójny system funkcjonalny	45
7.4. Potrzeba ochrony bioróżnorodności	46
7.5. Potrzeba aktywnego użytkowania przestrzeni błękitno-zielonych oraz rozwoju infrastruktury rekreacyjnej	47
7.6. Potrzeba równoważenia dzikości i dostępności terenów zieleni	47
7.7. Potrzeba systemowego utrzymania czystości terenów zielono-błękitnych	48
7.8. Potrzeba edukacji ekologicznej i wzmocnienia świadomości funkcji błękitno-zielonej infrastruktury	49
7.9. Potrzeba rozwijania Otwartego Ogrodu Nadolnik i tworzenia nowych miejsc o podobnym charakterze	51
7.10. Potrzeba rozbudowy i lepszej integracji Parku Nadolnik	52
7.11. Potrzeba tworzenia prostych i dostępnych form zaangażowania społecznego	53
Rekomendacje i wskazówki do działania	56
Kontakt	60



01 Wprowadzenie

Niniejszy raport przedstawia wyniki diagnozy błękitno-zielonej infrastruktury (BZI) osiedla Główna w Poznaniu, prowadzonej w okresie od stycznia do marca 2026 roku. Dokładny obszar badania został wyznaczony przez granice administracyjne osiedla Główna w Poznaniu — tory kolejowe od północy, południa i wschodu oraz rzekę Cybinę od zachodu. Ograniczenie do granic administracyjnych umożliwiło spójne i całościowe spojrzenie na BZI dzielnicy.

Warto jednak podkreślić, że opracowanie powstało w oparciu o założenie, że BZI nie jest wyłącznie układem terenów zielonych i elementów wodnych, lecz złożonym systemem zależności między środowiskiem przyrodniczym, polityką przestrzenną, codziennymi praktykami społeczności lokalnej oraz różnym rozumieniem przez mieszkańców i mieszkanki funkcji, porządku, estetyki, bezpieczeństwa czy rozwoju terenów zielono-błękitnych.

Diagnoza łączy w sobie dwa porządki: z jednej strony – rozpoznanie stanu, struktury i funkcji przyrodniczych terenów zielonych i wodnych, a także ich uwarunkowań prawno-administracyjnych, z drugiej zaś – zbadanie społecznego funkcjonowania tych przestrzeni, a więc tego, w jaki sposób są one wykorzystywane w codziennym życiu, jakie znaczenia są im przypisywane oraz jakie potrzeby, problemy i oczekiwania wiążą z nimi osoby mieszkające na osiedlu. Raport pokazuje, że przyszłość błękitno-zielonej infrastruktury Głównej zależy nie tylko od działań technicznych czy planistycznych, ale również od jakości relacji między przyrodą, przestrzenią a lokalną społecznością. Oznacza to, że dokument ten należy traktować zarówno jako opis stanu istniejącego, jak i narzędzie wspierające dalszą refleksję nad możliwymi kierunkami ochrony, rozwoju, czy współtworzenia BZI. Przyjęto przy tym założenie, że skuteczna transformacja wymaga wdrażania przemyślanych i odpowiedzialnych programów, opartych na rzetelnych badaniach i współpracy międzysektorowej.

02 Kontekst obszaru

Osiedle Główna, położone we wschodniej części Poznania, stanowi obszar o zróżnicowanym charakterze przestrzennym, w którym przenikają się elementy miejskie i struktury przyrodnicze. Jego obecny układ urbanistyczny, historycznie kształtował się w relacji z rozwojem funkcji przemysłowych oraz rozbudową infrastruktury transportowej. Ślady tych uwarunkowań są nadal widoczne w krajobrazie dzielnicy w postaci terenów poprzemysłowych i zróżnicowanej zabudowy, które współtworzą jej współczesny charakter przestrzenny. Na tle innych części miasta Główna wyróżnia się stosunkowo dużym udziałem terenów zieleni półnaturalnej i nieformalnej.

Schemat funkcjonalno-przestrzenny błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy Głównej oparty jest na osi doliny rzeki Głównej, pełniącej funkcję lokalnego korytarza ekologicznego, łączącego obszary zieleni w obrębie dzielnicy z terenami nadrzecznymi rzeki Warty (kierunek zachodni) oraz z terenami otwartymi i kompleksami leśnymi w kierunku północno-wschodnim (rejon Kicina, Wierzenicy i Promna). Rzeka narzuca linearną strukturę powiązań przyrodniczych, co w pewnym stopniu organizuje układ przestrzenny dzielnicy.

W kontekście błękitno-zielonej infrastruktury, czyli wszystkiego, co jest związane z wodą i z zielenią, to osiedle Główna wyróżnia się tym, że przepływa przez nie, wpadająca do Warty na terenie Poznania, rzeka Główna. I to jest fajna sprawa. Rzeka o charakterze naturalnym nieczęsto przepływa przez osiedla. I to ta dolina rzeki Głównej sprawia, że jest taki specyficzny charakter tego osiedla. Ta zielenią układa się tu wzdłuż doliny. (E2)

03 System hydrologiczny i znaczenie doliny rzeki Główniej

3.1. Rola cieków w strukturze dzielnicy

Zgodnie z „Planem ogólnym miasta Poznania” (2026) rzeki wraz ze swoimi dolinami i terenami zalewowymi wskazywane są jako kluczowe elementy miejskiego systemu przyrodniczego, które w towarzystwie klinów zieleni, ułatwiają zachowanie integralności poszczególnych elementów zielonej infrastruktury. Historycznie dolina rzeki Główniej obejmowała rozległe tereny podmokłe i zalewowe, które wraz z rozwojem przestrzennym dzielnicy uległy częściowym przekształceniom i zabudowie. Jak wskazano w aktualnej diagnozie (Diagnoza zasobów, potencjałów, problemów i potrzeb zielono-niebieskiej infrastruktury osiedla Główna w Poznaniu, 2023), rzeka zachowuje w wielu miejscach charakter naturalny, szczególnie w górnym biegu, gdzie występują fragmenty nieuregulowane, półdzikie, co pozwala zachować znaczące funkcje retencyjne i siedliskowe. Tereny zlokalizowane wzdłuż doliny rzeki Główniej, w tym odcinek od rejonu Starego Młyňa, przez obszar Parku im. ks. Tadeusza Kirschke, aż po ujście do rzeki Warty, stanowią spójny układ przestrzenny.

3.2. Struktura hydrologiczna i jej funkcje ekologiczne

Przez północno-zachodnią część osiedla przepływa ciek Koźlanka, również jeden z dopływów systemu Warty w Poznaniu. Jest to niewielki strumień odwadniający przyległe tereny, który mimo lokalnego charakteru, kształtuje stosunki wodne.

Obszary położone w sąsiedztwie Parku im. ks. Kirschke pozostają terenami naturalnej retencji, ze względu na niższe położenie terenu oraz właściwości przepuszczalne gleb, co sprzyja infiltracji wód opadowych i ogranicza ich szybki odpływ do systemu kanalizacji deszczowej.

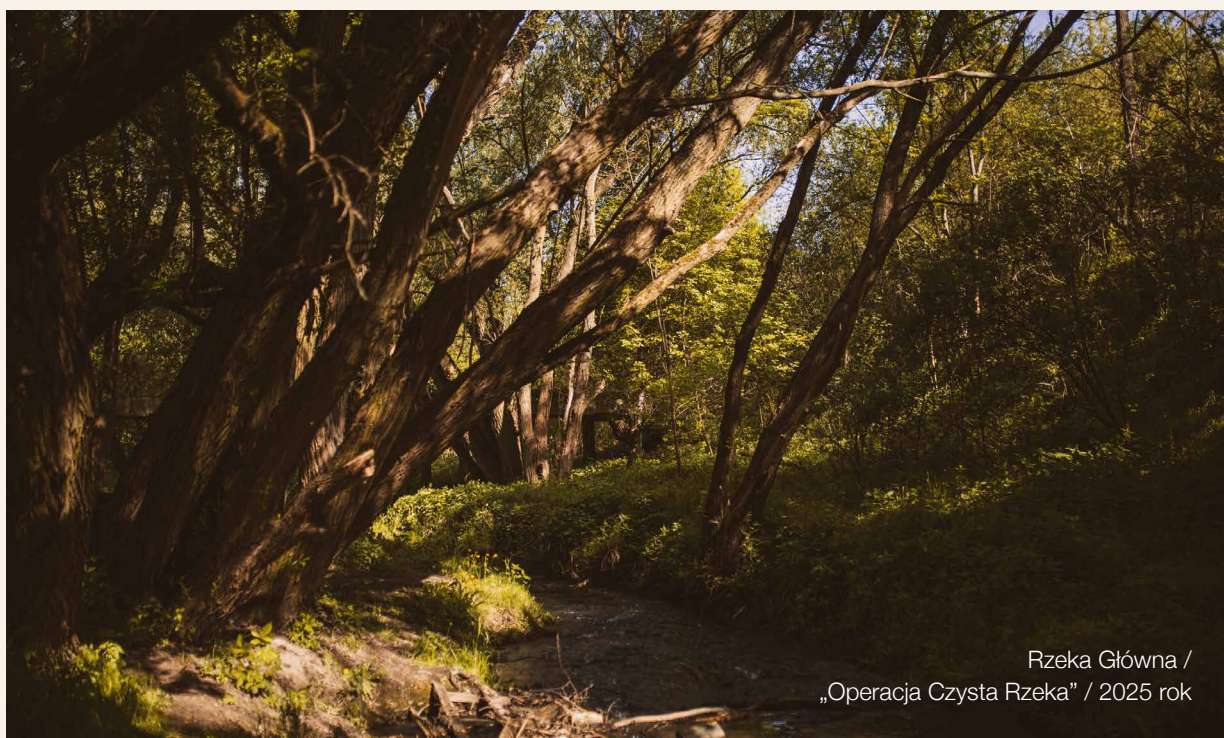
System hydrologiczny dzielnicy uzupełniają zbiorniki wodne o charakterze antropogenicznym, w tym pocegielniany staw Glinki oraz staw w rejonie Parku im. ks. Tadeusza Kirschke. Staw Glinki z otaczającą go roślinnością tworzy mikroekosystem zlokalizowany

w południowo-wschodniej części dzielnicy. Zbiorniki te pełnią funkcje retencyjne, umożliwiając okresowe gromadzenie wód opadowych, a także wpływają na lokalny mikroklimat poprzez zwiększenie wilgotności powietrza i regulowanie temperatury. Stanowią również siedliska dla organizmów związanych ze środowiskiem wodnym i wilgotnym, uzupełniając lokalny system ekologiczny dzielnicy.

3.3. Kumak nizinny jako wskaźnik wartości przyrodniczej systemu wodnego

Wyjątkową rzeczą w skali miasta jest fakt, że w obrębie tych siedlisk odnotowano występowanie kumaka nizinnego – jednego z najmniejszych płazów krajowych. Gatunek jest silnie uzależniony od stabilnych, płytkich zbiorników wodnych oraz odpowiedniej wilgotności otoczenia, przez co należy do organizmów wrażliwych na zmiany środowiskowe. W obrębie dzielnicy zagrożenie dla nich stwarzają zmiany stosunków wodnych związanych z rozwijającą się zabudową mieszkaniową – w tym osuszanie terenów podmokłych i pogorszenie jakości wód – oraz ingerencje w strukturę zbiorników, takie jak ich przekształcanie czy nielegalne ich zarybianie przez mieszkańców, na co wskazał jeden z ekspertów podczas wywiadu. Kumak nizinny stanowi istotny i wyjątkowy element przyrodniczy, a wraz z postępującym zanikaniem jego występowania, zmienia się także krajobraz sensoryczny parku.

Obecność płazów buduje też krajobraz dźwiękowy. Wraz z odchodzeniem kumaków z Nadolnika zmieni się też taki element. One były na Głównej zawsze – pamiętają je nawet najstarsi mieszkańcy. (E6)



Rzeka Główna /
„Operacja Czysta Rzeka” / 2025 rok

3.4. Rzeka Główna jako ponadlokalny korytarz ekologiczny oraz obszar wysokiego potencjału

Dolina rzeki Głównej stanowi kluczowy zasób przyrodniczy dzielnicy oraz podstawowy element struktury błękitno-zielonej infrastruktury, pełniąc funkcję korytarza ekologicznego o wysokiej bioróżnorodności, obejmującego siedliska ptaków, płazów oraz roślinności wilgotnej. Zachowane fragmenty o charakterze półdzikim stanowią unikalny zasób w skali miasta, umożliwiając zachowanie ciągłości procesów przyrodniczych. Szczególne znaczenie ma odcinek doliny pomiędzy rejonem Starego Młyna a ul. Gdyńską – formalnie podlegający Zarządowi Zieleni Miejskiej – będący obszarem o wysokim potencjale projektowym, wynikającym z położenia pomiędzy zabudową mieszkaniową a doliną rzeki, a jednocześnie charakteryzujący się niskim stopniem zagospodarowania i ludzkiej ingerencji. W wywiadach eksperckich obszar ten, z jednej strony określany jest jako nieuporządkowany i wymagający poprawy dostępności poprzez wprowadzenie podstawowej infrastruktury, z drugiej natomiast podkreślana jest jego wysoka wartość przyrodnicza oraz konieczność zachowania półnaturalnego charakteru. Kluczową rolę odegra w tym miejscu dostosowanie rozwiązań infrastruktury zagospodarowania do istniejących warunków przyrodniczych, w oparciu o zasadę minimalnej ingerencji.

Ścieżki i oświetlenie są potrzebne w celu zwiększenia dostępności i bezpieczeństwa korzystania z terenu. Nacisk mieszkańców jest na to duży. To się przyda, ale z poszanowaniem zwierząt nocnych i jak najmniejszym kosztem dzięki zieleni. (E5)

W tym kontekście obszar ten stanowi przykład napięcia pomiędzy potrzebą porządkowania przestrzeni a koniecznością ochrony jej wartości ekologicznych, co czyni go jednym z kluczowych obszarów dla działań projektowych.



Struktura i funkcjonowanie zieleni na osiedlu Główna

4.1. Układ przestrzenny i zróżnicowanie zieleni dzielnicy

Sieć błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy Główna jest zróżnicowana i wielowymiarowa. Składają się na nią tereny zieleni urządzonej m.in. park, skwery, zieleń przyuliczna i osiedlowa oraz pobliskie lasy, jak i zieleń spontaniczna występująca na nieużytkach, terenach przemysłowych oraz w przestrzeniach pomiędzy zabudową. Obecna struktura zieleni jest wynikiem nakładania się uwarunkowań historycznych, w tym przemysłowego charakteru dzielnicy, oraz czynników środowiskowych związanych z obecnością doliny rzecznej. Jak wynika z diagnozy dzielnicy z 2023 r., struktura ta charakteryzuje się znacznym potencjałem przyrodniczym, jednak jej funkcjonowanie jest ograniczone przez fragmentację przestrzenną oraz brak spójnej ochrony planistycznej.

Struktura zieleni w dzielnicy Główna jest przestrzennie nierównomierna. Największe jej skupienie występuje w części wschodniej oraz wzdłuż doliny rzeki, natomiast na pozostałym obszarze dominuje zieleń rozproszona – przyuliczna, osiedlowa oraz towarzysząca zabudowie. Warto tutaj zwrócić uwagę na nieformalne tereny zieleni pomiędzy budynkami, które pomimo niewielkiej powierzchni, często wykorzystywane są przez mieszkańców dzielnicy, pełniąc ważne funkcje w procesach mikroretencji oraz poprawy lokalnego mikroklimatu.

4.2. Kluczowe obszary i funkcje zieleni

Park im. ks. Tadeusza Kirschke, zlokalizowany w sąsiedztwie doliny rzeki Głównej, w zachodniej części dzielnicy, stanowi jeden z kluczowych elementów błękitno-zielonej infrastruktury osiedla. Z perspektywy funkcjonalnej park jest intensywnie wykorzystywany przez mieszkańców jako przestrzeń codziennej rekreacji, spacerów i aktywności fizycznej. Jego położenie w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki oraz dostępność komunikacyjna sprawiają, że pełni rolę głównej, łatwo dostępnej przestrzeni zielonej w dzielnicy. Jednocześnie, dzięki powiązaniu z doliną rzeki Głównej, park wpisuje się w szerszy układ korytarzy ekologicznych, umożliwiając migrację gatunków oraz zachowanie ciągłości systemu przyrodniczego.

Podczas wywiadów z ekspertami, obszar Parku im. ks. Tadeusza Kirschke – ze szczególnym uwzględnieniem usytuowanego w nim stawu – oraz reszta doliny rzeki Główniej, wybrzmiały jako obszary stanowiące ważny element lokalnego systemu przyrodniczego. Występujące na tych terenach gatunki objęte ścisłą ochroną (zimorodek, kumak nizinny czy dzięciol zielony), świadczą o bogatej bioróżnorodności tych miejsc, której utrzymanie wymaga uznania ich ochrony za najwyższy priorytet. Obecność bobrów w dzielnicy Główna świadczy o relatywnie wysokiej jakości środowiska wodnego oraz zachowaniu fragmentów siedlisk o charakterze półnaturalnym. Gatunek ten jest silnie związany z ekosystemami wodno-błotnymi, a jego występowanie wskazuje na zdolność doliny rzeki Główniej do pełnienia funkcji ekologicznych, mimo presji urbanizacyjnej. Poza wymiarem ekologicznym, bobry na Główniej pełnią także rolę w budowaniu lokalnej tożsamości. Bobry w dzielnicy zostały oswojone kulturowo i symbolicznie, funkcjonują jako element lokalnych opowieści i doświadczeń przestrzeni. Ich obecność stała się częścią narracji mieszkańców, a ślady ich działalności wpisują się w krajobraz doliny rzeki Główniej jako znak żywego, dynamicznego ekosystemu.

Brzegi rzeki mają takie podwyższone skarpy, w tych korzeniach zimorodki zakładają swoje gniazda. To się dzieje w obrębie miasta! Też niejednokrotnie widziałam tu lisa, czy jakiegoś dzika, czy w ogóle różne właśnie gatunki ptaków. Bobra widziałam, co rzadko się zdarza w mieście, tam przy zalewie na Gnieźnieńskiej ma swoją norkę. (E1)

Uzupełnieniem struktury są tereny nad Wartą, dostępne od strony osiedla Główna, które pełnią funkcję ponadlokalnej przestrzeni rekreacyjnej i ekologicznej. Ze względu na większą skalę oraz powiązanie z nadrzecznym systemem zieleni miasta, obszary te stanowią ważne miejsce codziennego użytkowania. ***Obecność terenów spacerowych nad Wartą i dzikich zielonych obszarów daje mieszkańcom miejsce na odpoczynek i kontakt z naturą, co wpływa pozytywnie na zdrowie psychiczne i integrację społeczną.***

4.3. Tereny półnaturalne i zieleni o wysokim potencjale przyrodniczym

W północno-wschodniej części osiedla występują obszary leśne i zadrzewienia o charakterze półnaturalnym, stanowiące powiązanie z kompleksami leśnymi otwartymi poza granicami miasta w rejonie Kicina i Wierzenicy. W pozostałych częściach dzielnicy występują zadrzewienia wtórne, związane z terenami przemysłowymi m.in. w rejonie ul. Chemicznej, które mimo ograniczonego stopnia zagospodarowania, pełnią funkcje przyrodnicze, a jednocześnie wykorzystywane są przez mieszkańców w celach rekreacyjnych. Ich potencjał wynika z zachodzących procesów naturalnych, mogących stanowić ostoję różnorodności biologicznej, a także pełnić funkcję buforową wobec bardziej intensywnie użytkowanych przestrzeni sąsiadujących. Kolejnym obszarem o charakterze półnatural-

nym, jest Fort Główny IV (Hake) wraz z otaczającą go zielenią oraz okolice stawu Gliniki, które cechują się wysokim potencjałem przyrodniczym i krajobrazowym. Rozwój tych terenów może opierać się na wzmacnianiu istniejących procesów przyrodniczych, przy jednoczesnym wprowadzaniu punktowych działań zwiększających dostępność i świadomość ich wartości. Ważnym elementem struktury zieleni w tym rejonie jest obszar prawnie chroniony – Użytek ekologiczny „Wilczy Młyn” – obejmujący siedliska podmokłe, fragmenty roślinności łąkowej, łąk oraz szuwarów. Obszar ten pełni funkcję lokalnego zbiorowiska bioróżnorodności, będąc jednocześnie istotnym elementem wzmacniającym system korytarzy ekologicznych dzielnicy. Tereny te odznaczają się wysokim potencjałem do pełnienia funkcji miejsc edukacyjnych w zakresie ochrony przyrody w mieście, przy jednoczesnym nacisku na zachowanie ich naturalnego charakteru.

4.4. Elementy uzupełniające strukturę zieleni dzielnicy

W 2022 roku, dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej i wsparciu Stowarzyszenia Młodych Animatorów Kultury, na Główniej powstał Otwarty Ogród Nadolnik, będący wielofunkcyjną przestrzenią sąsiedzka, w obrębie której mieszkańcy mogą rozpocząć własną mikrouprawę roślin lub odetchnąć i spędzić czas w otoczeniu natury. Tym wyjątkowym miejscem opiekują się ogrodnicy i ogrodniczki zrzeszeni w Kołorkingu Ogrodniczym. Powstanie ogrodu społecznego przyczyniło się do poszerzenia zielonych zasobów Główniej, oferując zupełnie nową w skali dzielnicy formułę interakcji z naturą, opartą na kolektywnej sprawczości.

Oprócz głównych elementów błękitno-zielonej infrastruktury osiedla, istotną rolę odgrywają mniejsze formy zagospodarowanej zieleni – skwery, zieleń przyuliczna i osiedlowa – zlokalizowane m.in. wzdłuż ul. Główniej, Gnieźnieńskiej, Smolnej i Mariackiej, pełniące



w przeważającej mierze funkcję estetyczną, podczas gdy ich potencjał ekologiczny ulega ograniczeniu ze względu na niewielką skalę oraz brak powiązań przestrzennych. Elementem wyróżniającym się w wywiadach eksperckich są zaniedbania w zakresie ochrony drzew z uwagi na ich wartości ekosystemowe i społeczne. Problem szczególnie zauważalny jest w przypadku terenów przeznaczonych pod zabudowę. Eksperci wskazali, że mimo możliwości uwzględniania usług ekosystemowych w procesach decyzyjnych, aspekt ten niejednokrotnie bywa pomijany pod wpływem presji inwestycyjnych, prowadząc do wycinki drzew o wysokiej wartości przyrodniczej, nawet tych spełniających kryteria pomników przyrody, czy to pod kątem ich parametrów biologicznych (np. obwód, wiek), czy też ich znaczenia historycznego, społecznego i kulturowego.

Drzewo, które niekoniecznie ma jakiś konkretny obwód też może być pomnikiem, bo na przykład jest elementem historycznego obiektu lub jest ważne dla ludzi, bo na przykład jest świadkiem cmentarza, którego już nie ma, świadkiem jakichś trudnych przeżyć. (E6)

4.5. Dzikość i zieleń spontaniczna – element tożsamości dzielnicy

Zieleń o charakterze dzikim i półdzikim stanowi dużą wartość przyrodniczą i krajobrazową oraz unikalną cechę dzielnicy, wyróżniającą ją na tle innych części miasta. Brak intensywnego zarządzania BZI Główniej prowadzi do rozwoju licznych, spontanicznych zbiorowisk roślinności.

Podwórkowo przy ul. Krótkiej 2 / Dni Sąsiada / 2024 rok

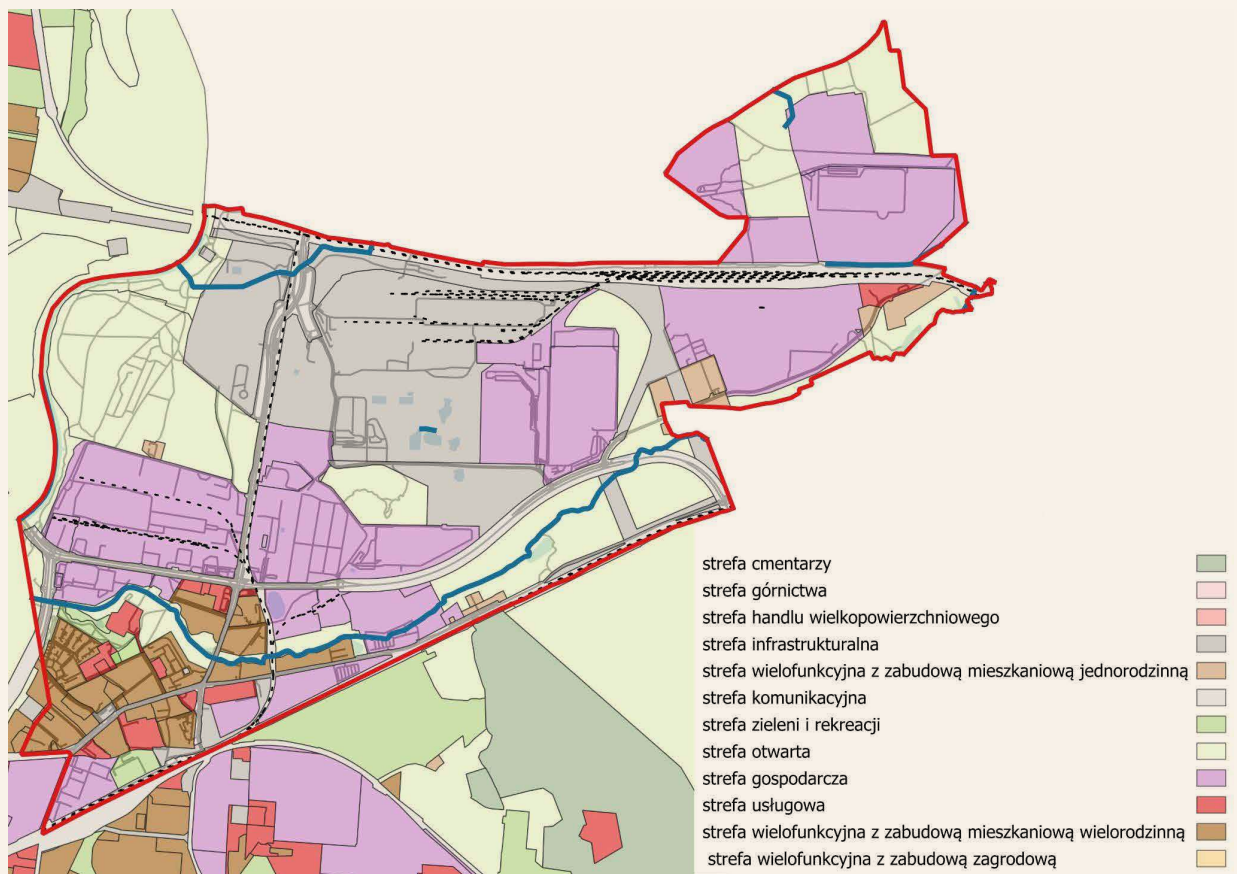


W tej dzielnicy jest... no właśnie te zakamarki takiej dzikiej przyrody, ale takiej po prostu nieujarzmionej, nie stłumionej, nieskontrolowanej. Idziesz sobie ulicą, a tu nagle jest kawałek lasu, który ma poszycie, takie jak w lesie za miastem – czyli po prostu jest niska warstwa tych młodych klonów, dębów, jest wysoka warstwa, są jakieś jeżyny. Idziesz dalej, słyszysz strumień, jak górski, ten dźwięk się nie zdarza w mieście, nie ma czegoś takiego w żadnej innej dzielnicy. Tu jest trochę jakbyś się przeniosła w jakieś inne miejsce na ziemi. (E1)

W obrębie doliny rzeki Główniej oraz terenów przyległych występuje zróżnicowana roślinność, obejmująca zarówno gatunki ruderalne, jak i rośliny charakterystyczne dla siedlisk półnaturalnych i wilgotnych. Jak wynika z wywiadów eksperckich, obserwuje się obecność gatunków, które w warunkach miejskich występują coraz rzadziej lub wymagają specyficznych siedlisk. Dotyczy to roślin zielnych związanych z otwartymi i półnaturalnymi przestrzeniami, takich jak rumianek czy piołun, a także gatunków miododajnych i wspierających zapylacze, jak jasnota biała i purpurowa czy głóg, co jest wyjątkowe w skali BZL miasta i stanowi istotny element lokalnej tożsamości przyrodniczej. Różnorodność gatunkowa oraz obecność roślin użytkowych i leczniczych umożliwiają wykorzystanie tych terenów w działaniach edukacyjnych i społecznych.

4.6. Uwarunkowania planistyczne

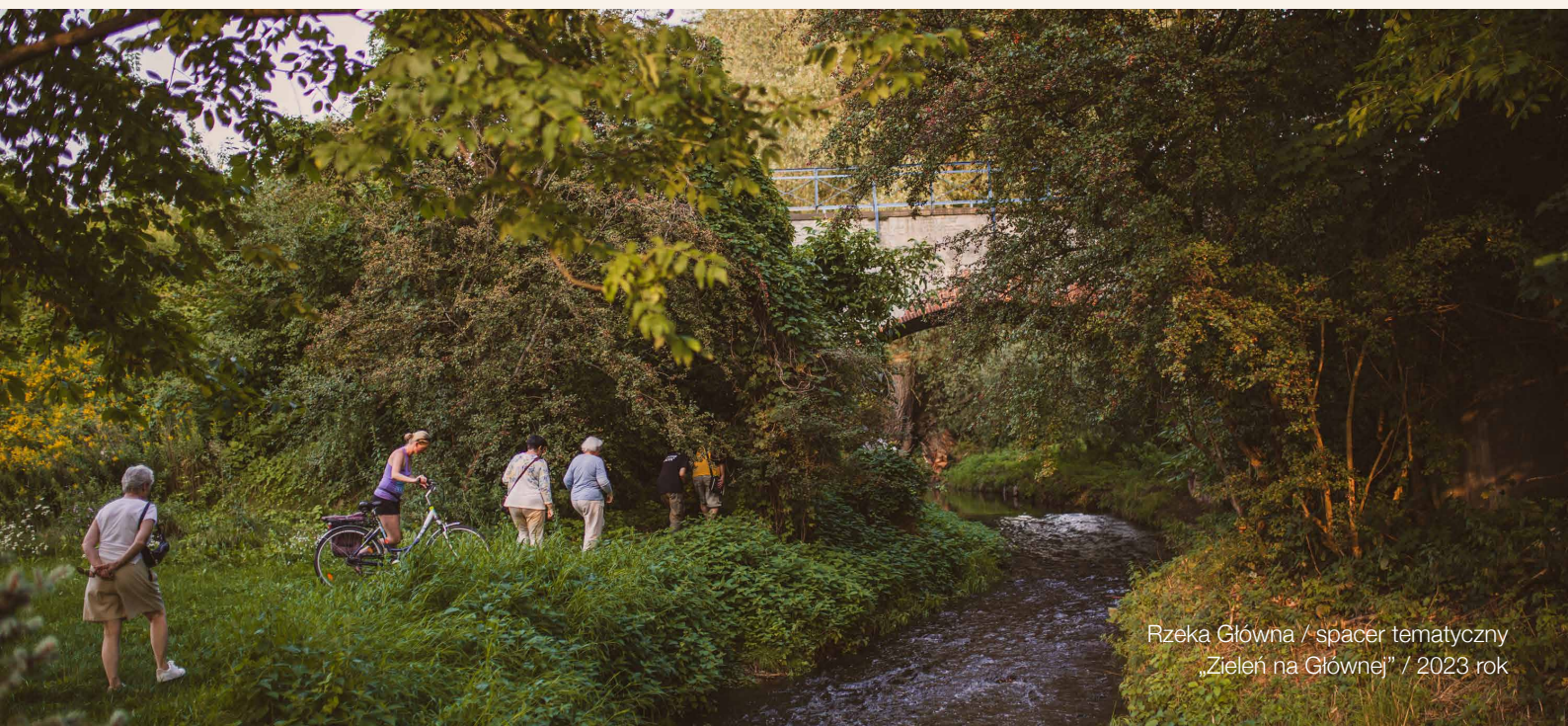
Funkcjonowanie systemu błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy w istotnym stopniu uzależnione jest od zapisów w dokumentach planistycznych, w szczególności w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP), który określa przeznaczenie terenów, dopuszczalną intensywność zabudowy, zasady ochrony terenów zieleni oraz sposób zagospodarowania dolin rzecznych. Warto pamiętać, że zmiany w istniejących planach muszą być zgodne z ustaleniami Planu ogólnego miasta, w tym z wyznaczonymi strefami planistycznymi (ryc.2). Analiza ta pozwala zidentyfikować zróżnicowanie przeznaczenia terenów oraz stopień ochrony i presji inwestycyjnej w obrębie systemu błękitno-zielonej infrastruktury. Szczególnie istotnym elementem jest dolina rzeki Główniej, która w dużej części pokrywa się ze strefami zieleni i rekreacji oraz strefami otwartymi, co potwierdza jej znaczenie jako podstawowego elementu systemu błękitno-zielonej infrastruktury. Jednocześnie dolina ta sąsiaduje bezpośrednio z terenami o funkcjach gospodarczych oraz infrastrukturalnych, co wskazuje na wysoką presję zagospodarowania oraz ryzyko dalszej fragmentacji systemu przyrodniczego. W centralnej i zachodniej części dzielnicy dominują strefy infrastrukturalne oraz gospodarcze, które ograniczają ciągłość powiązań ekologicznych i wpływają na osłabienie funkcji retencyjnych. Z kolei w południowej części widoczna jest większa koncentracja zabudowy mieszkaniowej oraz usługowej, często powiązana z ograniczoną ilością terenów zieleni urządzonej. Układ stref planistycznych wskazuje, że system błękitno-zielonej infrastruktury Główniej funkcjonuje w warunkach silnej presji funkcji technicznych i inwestycyjnych, a jego ciągłość przestrzenna opiera się przede wszystkim na dolinie rzeki.

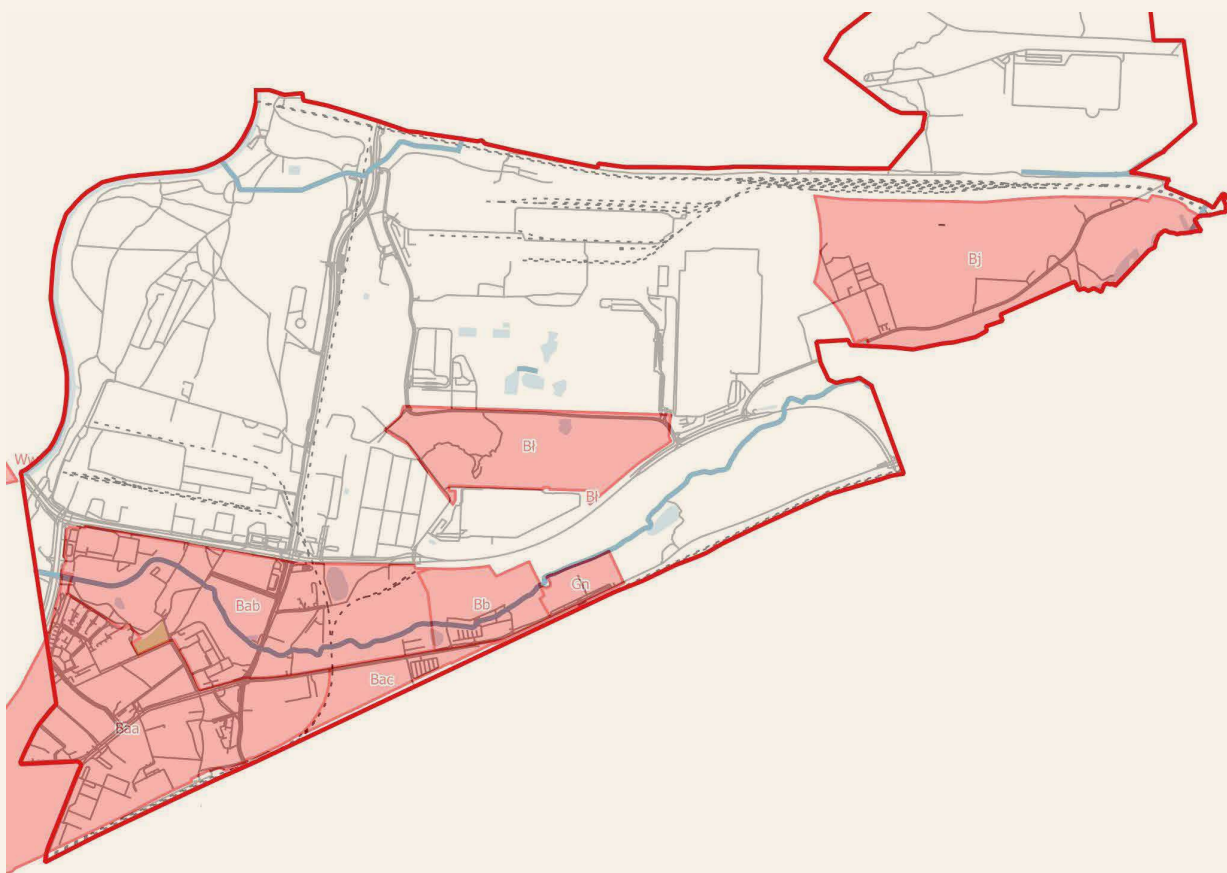


ryc.2 strefy planistyczne

źródło: wykonanie własne na podstawie danych udostępnionych w ramach Planu ogólnego miasta Poznania

Z drugiej strony, analiza obowiązujących planów miejscowych wskazuje luki w systemie ochrony błękitno-zielonej infrastruktury, zwłaszcza wobec terenów nieformalnych, takich jak nieużytki, obszary poprzemysłowe i tereny wzdłuż infrastruktury kolejowej, które mimo wysokiego potencjału ekologicznego i retencyjnego, często nie posiadają odpowiedniego statusu ochronnego. Część z tych przestrzeni nie jest objętych szczegółowymi zapisami planistycznymi (ryc. 3), co skutkuje podejmowaniem decyzji inwestycyjnych na podstawie warunków zabudowy.



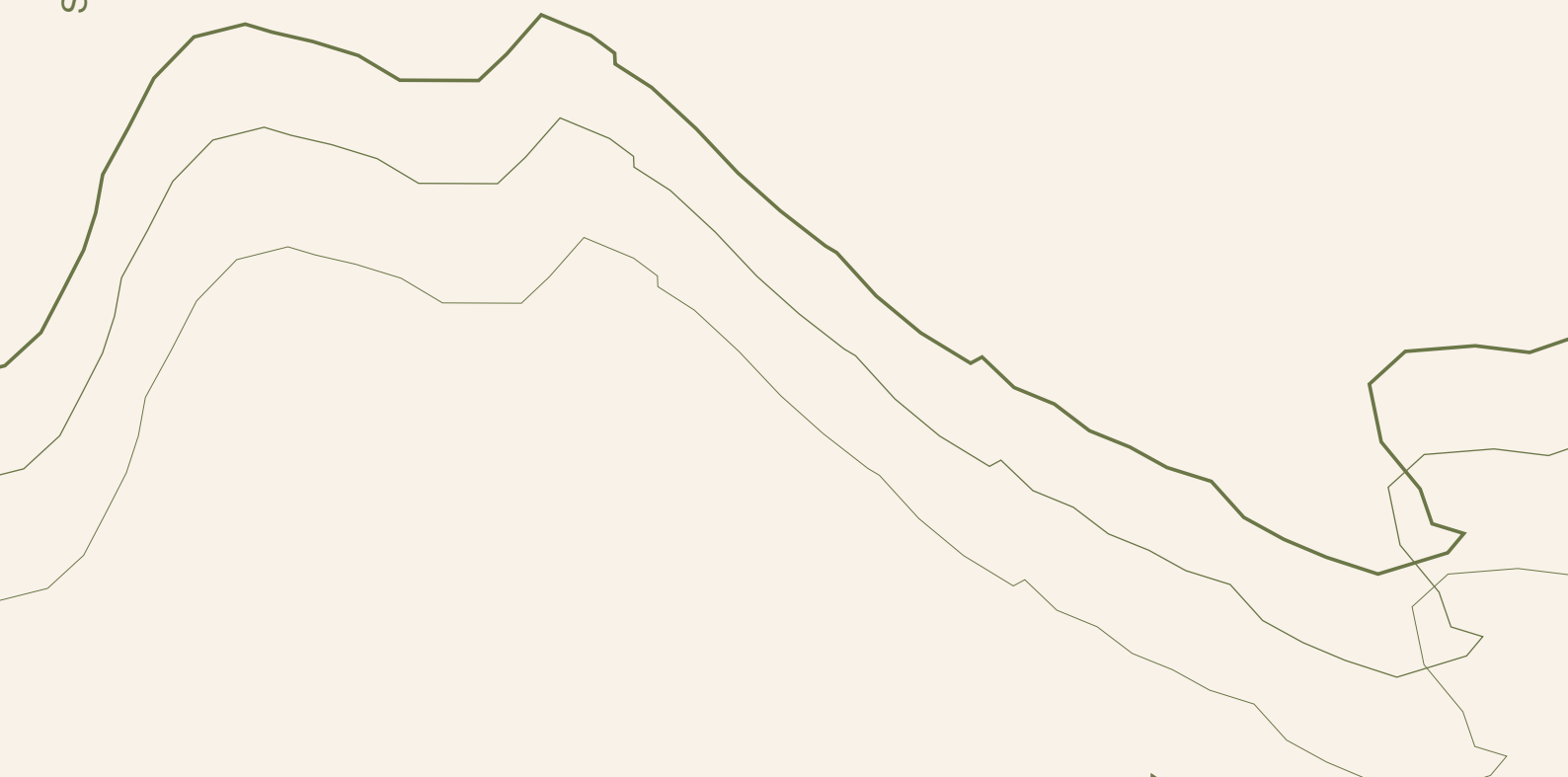


ryc. 3 obowiązujące Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego

źródło: wykonanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Urząd Miasta Poznania

W praktyce prowadzi to do stopniowego ograniczania funkcji przyrodniczych i retencyjnych na rzecz zabudowy, szczególnie w miejscach, gdzie dopuszcza się rozwój funkcji mieszkaniowych lub usługowych. W efekcie system zieleni pozbawiony jest ciągłości przestrzennej, a fragmentaryczność ta znacząco utrudnia jego sprawne funkcjonowanie. Szczególnym przykładem jest obszar pomiędzy ulicami Główną, Krańcową i Wiejską, który mimo znacznego potencjału zagospodarowania podlega ograniczeniom wynikającym z zapisów planistycznych. Jak wskazano w wywiadach: **Tam jest dużo miejsca, żeby coś fajnego zrobić, a plan miejscowy pozwala tylko na tymczasowe rozwiązania.** (E7) Sytuacja ta pokazuje, że obowiązujące regulacje nie zawsze umożliwiają efektywne wykorzystanie zasobów terenowych w sposób zgodny z ideą rozwoju błękitno-zielonej infrastruktury, co podkreśla potrzebę wprowadzenia zmian w dokumentach, które umożliwiłyby objęcie tych obszarów adekwatną ochroną planistyczną. Problemem jest także niewystarczający poziom ochrony wybranych elementów BZI wynikający z ich przeznaczenia planistycznego. Przykładem jest staw Glinki, zlokalizowany na terenie o funkcji przemysłowej, który mimo istotnych walorów przyrodniczych i retencyjnych, nie posiada jednoznacznego przeznaczenia jako teren zieleni, co może zwiększyć podatność na presję inwestycyjną.

W wywiadach z ekspertami wybrzmiał także aspekt własnościowy terenów potencjalnie nadających się do zagospodarowania, które nie są w posiadaniu miasta, co ogranicza możliwości ich ochrony oraz utrzymania w odpowiedniej jakości. Dotyczy to m.in. fragmentów doliny rzeki Głównej, odcinków w sąsiedztwie Starego Młyna i innych przestrzeni o nieuregulowanym przeznaczeniu. W przeszłości odnotowano przypadki ingerencji w strukturę doliny rzeki, m.in. przez zasypywanie odcinka koryta rzeki przez zaplecze budowy jednego z zakładów przemysłowych. Zarządzanie takimi terenami jest utrudnione przez rozproszenie własności oraz brak jednoznacznej odpowiedzialności za ich stan, a niedostateczne regulacje planistyczne utrudniają ich integrację z systemem przestrzeni publicznej. Równie skomplikowana jest formalna sytuacja Otwartego Ogrodu Nadolnik, który znajduje się na terenie będącym własnością parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, co istotnie wpływa na możliwe sposoby jego użytkowania i zagospodarowania. Struktura własnościowa obszaru, pomimo jego cennych walorów przyrodniczych i społecznych, nie pozwala na swobodne włączenie go w strukturę błękitno-zielonej infrastruktury oraz objęcie spójną polityką planistyczną i ochronną.



Społeczne znaczenie błękitno-zielonej infrastruktury Głównej

5.1. Postawy mieszkańców Głównej wobec terenów zielono-błękitnych w mieście

Wśród społeczności lokalnej Głównej najsilniej reprezentowane jest stanowisko kompromisowe względem terenów zielono-błękitnych w mieście. Ankietowani mieszkańcy w większości (68%) opowiadają się za tym, że tereny zielono-błękitne powinny być w dużej mierze naturalne, ale z pewnym podstawowym utrzymaniem i uporządkowaniem ich przez człowieka (np. sporadyczne koszenie trawy, przycinanie drzew, kiedy to konieczne). Mogą ich zdaniem istnieć bardziej dzikie obszary w mieście, ale powinny być też ścieżki, oświetlenie i infrastruktura umożliwiającą ludziom bezpieczne korzystanie z nich. Równocześnie widoczne są dwie wyraźne, choć mniej licznie reprezentowane, postawy skrajne. Z jednej strony pojawia się podejście silnie proochronne, w którym priorytetem jest zachowanie przyrody w możliwie niezmienionej, dzikiej formie, nawet kosztem ograniczenia jej dostępności dla człowieka czy niższego poziomu lub braku jej uporządkowania (23%). Z drugiej strony obecne jest podejście zakładające, że wszystkie przestrzenie miejskie, nawet te zielono-błękitne, powinny być przede wszystkim dostosowane do potrzeb ludzi (5%), a więc powinny być: uporządkowane (trawniki koszone, drzewa i krzewy regularnie przycinane), wzbogacające estetykę przestrzeni publicznej, bezpieczne oraz dobrze wyposażone w infrastrukturę do wypoczynku i rekreacji.

Rozkład procentowy odpowiedzi pokazuje, że mieszkańcy postrzegają błękitno-zieloną infrastrukturę jako przestrzeń wymagającą ciągłego równoważenia wartości reprezentujących skrajne podejścia do jej zagospodarowania. W praktyce oznacza to konieczność godzenia wielu aspektów, takich jak ochrona bioróżnorodności, dostępność przestrzeni, bezpieczeństwo użytkowników czy estetyka otoczenia. Być może dominujące podejście kompromisowe nie wynika jedynie z „umiarkowania”, lecz raczej z doświadczenia życia w mieście, w którym różne funkcje przyrodnicze i społeczne wzajemnie się przenikają, a utrwalony stereotyp konieczności godzenia nawet tych skrajnie odmiennych perspektyw i interesów zdaje się być czynnikiem koniecznym dla uniknięcia sporów i funkcjonowania społeczności sąsiedzkich w zgodzie.

Z rozmów z ekspertami wyczytać można wątpliwości związane z tego typu kompromisowymi postawami, wyrażone poprzez wskazanie na pozorną stabilność lokalnych zasobów infrastruktury błękitno-zielonej i zagrożenia płynące z potencjalnych przesunięć tej „równowagi”. W kilku wypowiedziach pojawia obserwacja rosnącej presji wśród społeczności lokalnej na porządkowanie terenów zielonych Główniej i idąca za nią obawa zaburzenia funkcjonowania środowiska naturalnego osiedla w przypadku, kiedy doszłoby do realizacji tej wizji.

Mieszkańcy coraz mniej doceniają te dzikie tereny Główniej, coraz bardziej chcą mieć je uporządkowane i coraz większe są na to naciski. I chodzi tu o świadomość mieszkańców, że błędnie postrzegają dzikie tereny, bo mówią na nie „chaszczę”, a nie „domy dla zwierząt”. Ja rozumiem, że oni chcą, żeby było uporządkowane, ładne ścieżki i tak dalej. Natomiast właśnie sporym zagrożeniem dla BZI jest człowiek. Jest przewaga tych mieszkańców, co chcieliby uporządkowania pod kątem jakiegoś parku. Tych świadomych, co chcieliby zostawić te tereny tak jak są, chronić je, cieszyć się z ich dzikości i jak najmniej w nie ingerować, jest zdecydowanie mniej. Na szczęście takich osób, które mówią, „wytnijmy to i zrobmy tu parking” są pojedyncze przypadki. (E5)

Powyższy cytat pokazuje, że choć podejście kompromisowe dominuje w deklaracjach mieszkańców, to w praktyce może ono przesunąć się w stronę większej ingerencji i „parkowego” modelu zagospodarowania, szczególnie w kontekście rosnących oczekiwań dotyczących estetyki, dostępności i bezpieczeństwa. Potwierdzeniem tego kierunku są również odpowiedzi na pytanie otwarte w ankiecie dotyczące preferowanych inwestycji związanych z BZI Główniej. Wśród propozycji sporą część stanowią działania związane z przekształcaniem i porządkowaniem przestrzeni zielono-błękitnych, takie jak rewitalizacja doliny rzeki Główniej, regulacja i oczyszczenie koryta rzeki, tworzenie nowych parków czy rozbudowa Parku im. ks. Tadeusza Kirschke. ***Uporządkowanie terenu między Nadolnikiem a ul. Rzeczną, gdzie się idzie wzdłuż boiska i w stronę wejścia do Parku – tak jak było to opisane w Poznańskim Budżecie Obywatelskim – wyrównanie ścieżek, oświetlenie, ławeczki i śmietniki. – wskazuje jeden z mieszkańców.*** Pojawiły się również postulaty rozwoju infrastruktury, w tym budowy ścieżek pieszo-rowerowych czy zagospodarowania terenów poprzemysłowych i kolejowych.

Zestawienie tych odpowiedzi pokazuje, że mieszkańcy, nawet jeśli deklarują przywiązanie do naturalnego charakteru terenów, jednocześnie oczekują ich większego uporządkowania, dostępności i funkcjonalności społecznej. Wskazuje to na istotne napięcie między zachowaniem dzikości a potrzebą kontroli i przekształcania przestrzeni, które będzie miało kluczowe znaczenie w procesach planowania przyszłych działań. W tym sensie wyniki badania pokazują, że mieszkańcy Główniej są nie tylko użytkownikami terenów zielono-błękitnych, ale również aktywnymi uczestnikami – i potencjalnymi współtwórcami – ich przyszłości. Ich zróżnicowane podejścia stanowią ważny punkt odniesienia dla projektowania działań pilotażowo-wdrożeniowych, które powinny uwzględniać zarówno potrzebę ochrony przyrody, jak i oczekiwania związanego z dostępnością i estetyką.

5.2. Elementy zielono-błękitnej infrastruktury z perspektywy mieszkańców

Przestrzenny sposób postrzegania błękitno-zielonej infrastruktury Głównej przez mieszkańców jest bardziej zawężony niż jej rzeczywisty zasięg. Wyniki badań wskazują, że mentalna mapa terenów zielono-błękitnych koncentruje się przede wszystkim na zachodniej części Głównej, obejmując Park im. ks. Tadeusza Kirschke, dolinę rzeki Głównej oraz tereny nadwarciańskie przylegające do osiedla. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w odpowiedziach ankietowych, które wskazują, że to właśnie te obszary są najczęściej wykorzystywane przez mieszkańców (w 53-76% przypadków). Może to świadczyć zarówno o większej dostępności tych terenów dla ludzi (przejawiającej się np. obecnością infrastruktury parkowej), jak i o nierównomiernym „oswojeniu” innych terenów zielono-błękitnych mieszczących się w obrębie osiedla – część z nich funkcjonuje w świadomości mieszkańców jako oczywiste i codzienne miejsca użytkowania, podczas gdy inne pozostają na marginesie lokalnych praktyk przestrzennych.

Z drugiej strony na szczególną uwagę zasługuje fakt, że mieszkańcy korzystają nie tylko z ogólnodostępnych terenów zielono-błękitnych, lecz także z przestrzeni o charakterze formalnym, choć oddolnym. Przykładem jest mieszczący się przy ul. Mariackiej 15 Otwarty Ogród Nadolnik (29% wskazań), który – pomimo tego, że jest ogrodzony i otwarty dla wszystkich mieszkańców jedynie w wyznaczonych terminach, najczęściej przy okazji wydarzeń sąsiedzkich organizowanych na jego terenie (nie licząc członków Kołorkingu Ogrodniczego, którzy posiadają klucze do furtki i zarządzają tą przestrzenią) – pozostaje istotnym miejscem użytkowania dla społeczności lokalnej. Obserwacja ta dowodzi, że o atrakcyjności przestrzeni nie decyduje wyłącznie jej ciągła dostępność, ale również jej jakość, charakter oraz znaczenie społeczne. Dla wielu mieszkańców Otwarty Ogród Nadolnik jest miejscem, z którego czują się dumni i które w pewnym sensie stanowi wizytówkę oraz charakterystyczny element dzielnicy.

Mieszkańcy aktywnie korzystają również z nieformalnych terenów zielonych, takich jak łąki, zadrzewienia czy obszary o niskim stopniu zagospodarowania (35% wskazań). Przykładem może być: zadrzewienie znajdujące się między osiedlem mikroapartamentów a boiskiem przy ul. Nadolnik, nieformalna zielona ścieżka za SP nr 45 prowadząca do Dworca Poznań Wschód lub teren zielony obok Domku Walmistrza przy ul. Głównej 74. Przestrzenie te, choć często niewyodrębnione w oficjalnych strukturach planistycznych, pełnią ważne funkcje przyrodnicze oraz społeczne. Korzystanie z tych przestrzeni przez społeczność lokalną można interpretować jako wyraz jej elastycznego i pragmatycznego podejścia, w którym granice formalne mają mniejsze znaczenie niż realna możliwość użytkowania danego miejsca. Wskazuje to również na istnienie ważnego, choć częściowo „niewidzialnego” w dokumentach planistycznych zasobu błękitno-zielonej infrastruktury. Jednocześnie należy pamiętać, że odbiór nieformalnych terenów zielonych przez różne grupy społeczne jest niejednoznaczny i bywa ambiwalentny. Z jednej strony obszary te mogą być postrzegane jako zaniedbane, z drugiej – jako wzbogacające i „swojskie” elementy krajobrazu osiedla, stanowiące enklawy lokalnej bioróżnorodności. To uniwersalny dylemat, który jest obecny również wśród mieszkańców i mieszkanek Głównej.

Na pewno jest tutaj trochę zaniedbane to wszystko, ale dlatego też jest tu tych różnych roślin dużo. No chyba, że jakiś tutaj pan dozorca ma koncepcję, że lubi dzikość, ale wątpię. Więc jest troszeczkę takie to zestawione. Ale z drugiej strony może ludzie, którzy tu mieszkają po prostu nie mają z tym problemu? Ja na przykład na swoim osiedlu mam ludzi, którzy mają problem, że trawa jest pięć centymetrów wyższa. Tutaj na Główniej też nie ma tych takich większych terenów zieleni między blokami, musisz iść do parku po prostu, żeby obcować z naturą, więc może te kępy chmielu, które dziko rosną są uznawane przez mieszkańców za coś pozytywnego, nie? Znaczą, jak dla mnie, one tutaj bardzo fajnie się komponują i przypomina mi to dzieciństwo i te takie właśnie zaniedbane jednak te chodniki i krawężniki – jakoś swojsko mi się to kojarzy. Ale być może mieszkańcy mają tego dosyć i chcieliby, żeby to było pięknie wycięte, nie wiem. (E8)

Powyższy cytat dobrze ilustruje napięcie między estetyką uporządkowania a akceptacją – a nawet docenieniem – bardziej naturalnego, mniej kontrolowanego charakteru zieleni. Pokazuje również, że „dzikość” może być interpretowana zarówno jako efekt zaniedbania, jak i jako wartość budująca tożsamość miejsca i jego odrębność od bardziej przekształconych części miasta.

5.3. Użytkowanie terenów zielono-błękitnych Główniej przez mieszkańców

O dużym znaczeniu społecznym terenów zielono-błękitnych na Główniej świadczy m.in. wysoka częstotliwość ich użytkowania przez mieszkańców. Oznacza to, że wszelkie działania prowadzące do poprawy jakości tych przestrzeni mogą mieć bezpośredni i odczuwalny wpływ na jakość życia społeczności lokalnej. Z przeprowadzonego badania ankietowego wynika, że aż 64% respondentów korzysta z terenów zielono-błękitnych codziennie lub kilka razy w tygodniu, kolejne 24% odwiedza je kilka razy w miesiącu, natomiast 12% – kilka razy w roku. Wśród ankietowanych nie znalazła się ani jedna osoba, która wcale nie korzystałaby z tych terenów, co dodatkowo potwierdza ich powszechne znaczenie wśród społeczności lokalnej.

Znaczenie to potwierdzają również deklarowane sposoby i cele korzystania z błękitno-zielonych terenów Główniej, które wykazują ich wielowymiarową rolę w życiu społeczności lokalnej. Najczęściej wskazywane aktywności – takie jak spacer (87%), kontakt z naturą (58%), odpoczynek i relaks (55%) – pokazują, że przestrzeń ta pełni przede wszystkim funkcję regeneracyjną, stanowiąc istotną przeciwwagę dla zurbanizowanego i intensywnego środowiska miejskiego. Możliwość „oderwania się” od codziennego zgiełku, wyciszenia i przebywania wśród zieleni jest jednym z kluczowych powodów ich użytkowania.

Równocześnie wysoka liczba wskazań dotyczących sportu i aktywności fizycznej (40%) potwierdza, że tereny zielono-błękitne są ważnym elementem infrastruktury zdrowia co-

dziennego. Umożliwiają one podejmowanie różnorodnych form ruchu – od biegania i jazdy na rowerze, po formy aktywności związane z korzystaniem z bardziej wyspecjalizowanych obiektów sportowych tj. siłownia miejska w Parku im. ks. Tadeusza Kirschke i zewnętrzna ścianka wspinaczkowa w okolicach wjazdu na wartostradę od strony dzielnicy Główniej. Ich dostępność i nieformalny charakter sprzyjają regularności oraz obniżają barierę wejścia w podejmowaniu aktywności fizycznej.

Ważną rolę odgrywają także funkcje społeczne i opiekuńcze. Tereny zielono-błękitne są miejscem spędzania czasu z dziećmi (dla 75% respondentów posiadających potomstwo), spotkań nieformalnych (24% respondentów) oraz codziennych aktywności, takich jak wyprowadzanie psów (100% respondentów posiadających psa), co wskazuje na potencjał tych obszarów zarówno dla umacniania, jak i budowania nowych relacji społecznych pomiędzy mieszkańcami osiedla. Jednocześnie różnorodność tych aktywności oznacza, że przestrzeń te są współdzielone przez różne grupy użytkowników, co może generować zarówno możliwości integracyjne, jak i sytuacje konfliktowe. Przykładem może tu być napięcie istniejące od początku powstania Otwartego Ogrodu Nadolnik pomiędzy członkami Kołorkingu Ogrodniczego a psiarzami, którzy jeszcze przed utworzeniem ogrodu społecznego korzystali z tego terenu jako dzikiego wybiegu dla psów. Rozwiązanie konfliktu możliwe było dopiero za sprawą wytyczenia sztywnych granic podziału terenu i ogrodzenia obu części płotem.

Istotnym wymiarem, choć często mniej eksponowanym, jest funkcja użytkowa tych przestrzeni, związana z przemieszczaniem się przez tereny zielone (np. w drodze do pracy lub szkoły). Całkiem spory odsetek wskazań (38%) uwydatnia, że pełnią one rolę alternatywnych korytarzy komunikacyjnych, a zatem są nie tylko miejscem „docelowym” (takim, do którego się przychodzi), ale również przestrzenią „po drodze”, wpisaną w codzienne trajektorie ruchu mieszkańców. Tego typu użytkowanie wzmacnia ich znaczenie w strukturze funkcjonalnej osiedla i podkreśla potrzebę ich ciągłości oraz dobrej dostępności.



Siłownia zewnętrzna w Parku im. Księdza Tadeusza Kirschke / kampania społeczna pn. „Zostaw trochę dzikości dla dzieci” / 2025 rok

Pośród innych, aczkolwiek zdecydowanie rzadziej wskazywanych aktywności, pojawiły się: hobby związane z przyrodą (np. obserwacja ptaków, fotografowanie), członkostwo w drużynie harcerskiej oraz możliwość edukacji ekologicznej poprzez udział w akcjach i wydarzeniach z nią związanych.

Zestawienie wszystkich deklarowanych celów korzystania z zielono-błękitnych terenów Główniej pokazuje, że obszary te pełnią rolę infrastruktury wielozadaniowej, łączącej w sobie elementy rekreacji, zdrowia, mobilności i życia społecznego. Ich znaczenie nie ogranicza się więc do jednej dominującej funkcji, lecz wynika z możliwości równoczesnego zaspokajania różnorodnych potrzeb mieszkańców i w tym kontekście szczególnie istotne jest zachowanie równowagi między różnymi sposobami użytkowania tych przestrzeni. Nadmierne ukierunkowanie ich rozwoju na jedną funkcję (np. intensywną rekreację) może prowadzić do ograniczenia innych, równie ważnych sposobów korzystania. Wyniki badania wskazują więc na potrzebę projektowania terenów zielono-błękitnych jako przestrzeni elastycznych, zdolnych do obsługi zróżnicowanych praktyk i oczekiwań mieszkańców.

5.4. Postrzeganie funkcji błękitno-zielonej infrastruktury przez mieszkańców Główniej

Mieszkańcy Główniej postrzegają błękitno-zieloną infrastrukturę przede wszystkim przez pryzmat jej bezpośredniego wpływu na codzienne życie i dobrostan użytkowników. Funkcje uznawane przez ankietowanych mieszkańców za najważniejsze to: 1) redukcji stresu i ogólna poprawa samopoczucia dzięki kontaktowi z naturą – 61% wskazań; 2) możliwość odpoczynku i relaksu w spokojnym otoczeniu – 55% wskazań; 3) możliwość podejmowania aktywności fizycznej i uprawiania sportu na świeżym powietrzu – 38% wskazań. Taki układ odpowiedzi sugeruje, że dla mieszkańców najważniejsze są te aspekty BZI, które można odczuć natychmiast i osobiście, w codziennym doświadczeniu korzystania z przestrzeni. Dopiero w drugiej kolejności respondenci zwracają uwagę na funkcje środowiskowe, takie jak poprawa jakości powietrza, komfortu klimatycznego w mieście (np. zwiększanie wilgotności powietrza, chłodzenie przestrzeni w czasie upałów itp.) i ochrona bioróżnorodności, rozumiana najprościej, jako zapewnienie miejsca do życia dla roślin i zwierząt. Dostrzegana jest również rola estetyczna terenów zielono-błękitnych, które wpływają na odbiór przestrzeni miejskiej i jej atrakcyjność wizualną. Znacznie rzadziej pojawiają się wskazania odnoszące się do bardziej złożonych funkcji ekologicznych, takich jak retencja wody czy przeciwdziałanie lokalnym podtopieniom lub suszom. Marginalną uwagę respondenci poświęcają funkcjom społecznym, związanym z integracją mieszkańców i budowaniem więzi lokalnych, a także funkcjom edukacyjnym, jak chociażby możliwość obserwowania i poznawania przyrody.

Poniższy wykres jasno obrazuje, że w społecznej percepcji BZI silniej obecny jest jej wymiar regeneracyjno-wytchnieniowy i użytkowy, aniżeli systemowy wymiar przyrodniczy. Można przypuszczać, że funkcje ekologiczne – choć ważne z perspektywy planowania miejskiego

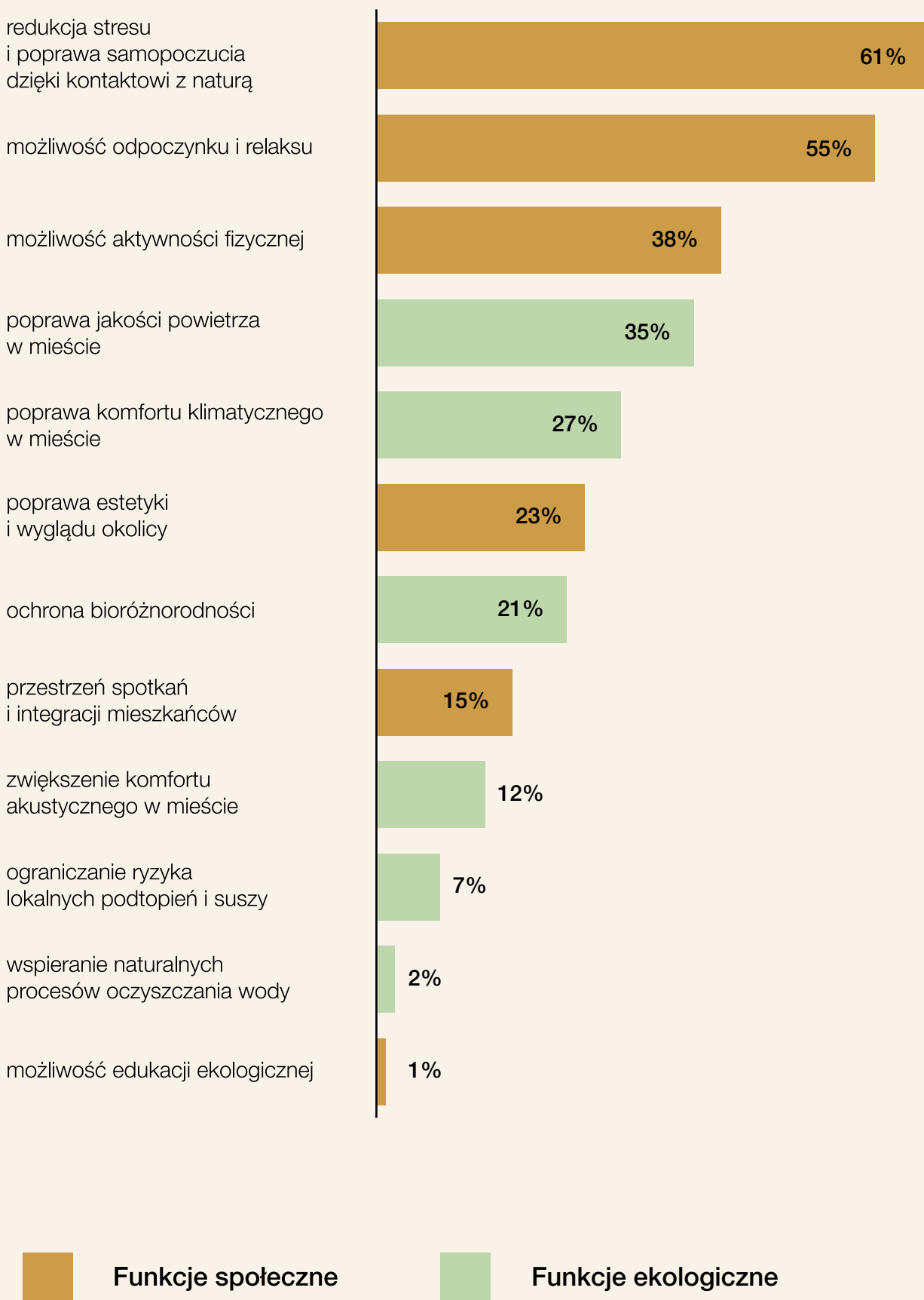
– pozostają w dużej mierze „niewidoczne” w codziennym doświadczeniu użytkowników przestrzeni. Perspektywa ta pomaga również lepiej zrozumieć dominujące wśród społeczności lokalnej podejście kompromisowe wobec zagospodarowania terenów zielono-błękitnych. Oczekiwania dotyczące dostępności, bezpieczeństwa i zachowania pewnego standardu estetycznego terenów zielono-błękitnych w mieście są bowiem bezpośrednio powiązane z funkcjami, które mieszkańcy uznają za najważniejsze, kiedy myślą o ich całości. Jednocześnie relatywnie niska świadomość funkcji ekologicznych BZI wśród społeczności lokalnej może sprzyjać aprobacie i akceptacji dla działań prowadzących do nadmiernego porządkowania przestrzeni kosztem jakości środowiska przyrodniczego, zgodnie z obawami ekspertów.

Wyniki te wskazują na potrzebę równoległego wzmocnienia funkcji użytkowych i rekreacyjnych terenów zielono-błękitnych oraz budowania świadomości, co do ich znaczenia dla funkcjonowania ekosystemu miejskiego. Uwzględnienie obu tych perspektyw wydaje się kluczowe dla projektowania działań, które będą jednocześnie odpowiadały na potrzeby mieszkańców i wspierały długofalową odporność środowiskową miasta.



Najważniejsze funkcje terenów zielonych i wodnych w mieście zdaniem mieszkańców Główniej

Spoleczne znaczenie błękitno-zielonej infrastruktury Główniej



5.5. Ocena jakości i funkcjonowania terenów zielono-błękitnych Główniej przez mieszkańców

W ramach ankiety mieszkańcy zostali poproszeni o ocenę poszczególnych aspektów związanych z terenami zielono-błękitnymi Główniej. Celem tego pytania było rozpoznanie, jak użytkownicy tych przestrzeni postrzegają ich jakość i funkcjonalność, a także identyfikacja obszarów wymagających poprawy. Odpowiedzi jakościowe respondentów zostały przekształcone na wartości liczbowe, aby obliczyć średnie dla poszczególnych kategorii. Skala ocen wyglądała następująco: zdecydowanie źle – 1; raczej źle – 2; ani dobrze, ani źle – 3; raczej dobrze – 4, zdecydowanie dobrze – 5; trudno powiedzieć / nie myślałem o tym – brak wartości (pomijamy w średniej).

Kategoria	Średnia ocena
Możliwości aktywności fizycznej (np. bieganie, jazda na rowerze, ćwiczenia)	3.9
Atrakcyjność krajobrazowa	3.6
Ogólny stan infrastruktury parkowej (np. ławki, kosze, ścieżki)	3.5
Dostępność terenów zielonych i wodnych dla mieszkańców (np. łatwość poruszania się po nich)	3.5
Możliwości wypoczynku i relaksu (np. miejsca do siedzenia, spokojna atmosfera)	3.4
Różnorodność roślin i zwierząt (bioróżnorodność)	3.4
Ilość zieleni na terenie osiedla	3.2
Poczucie bezpieczeństwa	3.1
Ogólny stan utrzymania terenów (np. pielęgnacja roślinności)	3.0
Możliwości poznawania przyrody i edukacji ekologicznej (np. tablice, warsztaty, obserwacja)	3.0
Dbłość o naturalne procesy przyrodnicze (retencja wody, regulacja mikroklimatu)	2.8
Ochrona środowiska przyrodniczego	2.8
Czystość (brak śmieci, zanieczyszczeń)	2.6
Świadomość ekologiczna mieszkańców osiedla	2.4

Analiza wyników ankiety pokazuje, że mieszkańcy osiedla postrzegają tereny zielono-błękitne Główniej jako przestrzenie o umiarkowanie dobrej jakości, z zauważalnymi zarówno mocniejszymi stronami, jak i obszarami wymagającymi poprawy. Najwyżej ocenione zostały możliwości aktywności fizycznej, co potwierdza, że tereny zielono-błękitne dobrze odpowiadają na potrzeby ruchowe mieszkańców i stanowią ważne miejsce codziennej aktywności. Relatywnie wysokie oceny uzyskały również atrakcyjność krajobrazowa oraz dostępność terenów zielonych i wodnych, co sugeruje, że przestrzenie te są postrzegane jako estetyczne i stosunkowo łatwo dostępne. Podobny poziom ocen dotyczy infrastruktury parkowej, możliwości wypoczynku i relaksu oraz bioróżnorodności. Wyniki te wskazują, że tereny zielono-błękitne Główniej spełniają podstawowe funkcje rekreacyjne i przyrodnicze, zapewniając mieszkańcom warunki zarówno do odpoczynku, jak i kontaktu z naturą. Jednocześnie nie są to oceny bardzo wysokie, co może sugerować istnienie pola do poprawy lub rozwoju, zarówno w zakresie jakości zagospodarowania, jak i różnorodności tych przestrzeni.

Niżej ocenione zostały aspekty związane z bezpieczeństwem, ogólnym stanem utrzymania oraz możliwościami edukacji ekologicznej. Wskazuje to na pewne ograniczenia w komforcie użytkowania oraz niedostateczne wykorzystanie potencjału tych terenów jako przestrzeni edukacyjnych i poznawczych. Najniższe oceny dotyczą natomiast obszarów związanych z zarządzaniem środowiskiem i postawami społecznymi. Szczególnie nisko oceniono świadomość ekologiczną mieszkańców, czystość terenów, a także ochronę środowiska przyrodniczego i dbałość o naturalne procesy przyrodnicze. Wyniki te wskazują na wyraźne problemy związane zarówno z utrzymaniem przestrzeni, jak i z poziomem odpowiedzialności środowiskowej części użytkowników.

Uzupełnieniem analizy średnich ocen jest ich zróżnicowanie mierzone odchyleniem standardowym, które w badaniu waha się od 0,95 do 1,24. Take odchylenia są typowe dla badań opinii społecznych i potwierdzają wiarygodność średnich, bez ekstremalnej polaryzacji. Świadczy to o stosunkowo spójnych, choć nie jednomyślnych opiniach mieszkańców Główniej. Największe zróżnicowanie dotyczy ilości zieleni oraz poczucia bezpieczeństwa. Może to świadczyć o nierównomiernym rozmieszczeniu i stanie tych przestrzeni oraz o odmiennych doświadczeniach użytkowników w zależności od miejsca i sposobu korzystania. Z kolei największą zgodność mieszkańcy wykazali w ocenie możliwości aktywności fizycznej oraz stanu infrastruktury parkowej, co potwierdza ich relatywnie stabilną i dobrze rozpoznaną funkcję w strukturze osiedla.

Podsumowując cały ten blok, zestawienie ocen pokazuje wyraźną różnicę między pozytywną oceną funkcji użytkowych i krajobrazowych a niższą oceną aspektów związanych z utrzymaniem, ochroną przyrody i świadomością ekologiczną. Napięcie pomiędzy wysokim znaczeniem społecznym terenów błękitno-zielonych a ich niedostateczną jakością w niektórych wymiarach, interpretować można jako przejaw sytuacji, w której mieszkańcy doceniają same przestrzenie i ich potencjał, jednak dostrzegają niedostatki w sposobie ich funkcjonowania i zarządzania nimi. W konsekwencji można uznać, że jednym z kluczowych wyzwań dla dalszego rozwoju błękitno-zielonej infrastruktury Główniej nie jest jedynie

jej rozbudowa, lecz także poprawa jakości istniejących terenów – zwłaszcza w zakresie utrzymania, zarządzania oraz wzmacniania świadomości ekologicznej mieszkańców.

5.6. Gotowość mieszkańców Główniej do działania na rzecz błękitno-zielonej infrastruktury swojego osiedla

Wyniki ankietowe wskazują na umiarkowany, a jednocześnie wyraźnie zróżnicowany i trudny do jednoznacznej interpretacji poziom gotowości społeczności lokalnej do angażowania się w działania na rzecz BZI Główniej. W tym obszarze postawy respondentów cechuje ostrożny optymizm, przy jednoczesnym znaczącym udziale odpowiedzi niezdecydowanych. 44% ankietowanych jest zdania, że społeczność lokalna Główniej jest „raczej gotowa” lub „zdecydowanie gotowa” do podejmowania wspólnych działań związanych z utrzymaniem, ochroną lub rozwojem swojego najbliższego środowiska przyrodniczego. Niemalże tyle samo osób – 41%, wskazało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Natomiast opinie negatywne należą do wyraźnej mniejszości – 15%. Rozkład tych odpowiedzi sugeruje, że potencjał społeczny do angażowania się w inicjatywy związane z BZI Główniej raczej istnieje, lecz wymaga on pewnej aktywizacji. Badania jednoznacznie wskazują, że mieszkańcy Główniej doceniają obecność terenów zielono-błękitnych na swoim osiedlu i korzystają z nich na co dzień, a mimo to pojawia się bariera przełożenia tej wartości na aktywne działania. Taki stan rzeczy może wynikać z niepewności i ograniczonej wiedzy na temat realnych możliwości zaangażowania – brak czytelnych mechanizmów włączania społeczności lokalnej w działania oraz jasnych informacji o tym, jak, gdzie i z kim można podjąć aktywność.

Istotną barierą jest również niewielka liczba grup, podmiotów i inicjatyw działających na rzecz środowiska przyrodniczego Główniej. Na pytanie otwarte „Jakie znasz grupy, podmioty, organizacje lub inicjatywy, które już teraz wspierają środowisko przyrodnicze Główniej?” niemal wszyscy ankietowani wskazywali naprzemiennie lub równocześnie na: Fyrtel Główna, Kołorking Ogrodniczy, Radę Osiedla oraz organizowaną raz w roku przez partnerstwo lokalne akcję sprzątnięcia osiedla pn. „Śmieciom nie było końca”. Pozostałe przykłady mają charakter jednostkowy, wymieniono: 1. Fundację Veolia, która w 2024 roku przekazała środki Stowarzyszeniu Młodych Animatorów Kultury na realizację działań proekologicznych, a także, której wolontariat pracowniczy angażował się w prace porządkowe na Otwartym Ogrodzie Nadolnik; 2. harcerzy, którzy działają na terenie osiedla i wspierają organizację wydarzeń sąsiedzkich, także tych związanych z środowiskiem przyrodniczym Główniej; 3. grupy sąsiedzkie, ze szczególnym wskazaniem na mieszkańców nowych osiedli. **Grupa sąsiadów z osiedla Kwadrans robiła nowe nasadzenia przy chodnikach i dba o małą grządkę kwiatową przy osiedlu (...)** – pisze jeden z ankietowanych; wsparcie dla oddolnych akcji ekologicznych ze strony Wydziału Gospodarki Komunalnej UMP, w ramach którego mieszkańcy, ale też zorganizowane grupy (np. Stowarzyszenie GEOpyra) organizują akcje sprzątnięcia. Zawężona pula odpowiedzi wynikać może z faktu, że na terenie osiedla nie działa żadna

organizacja o profilu stricte przyrodniczym. Jednocześnie animatorki ze SMAK, bazując na swoim doświadczeniu pracy ze społecznością lokalną, wskazują, że wśród członków Kołorkingu Ogrodniczego można rozpoznać potencjalnych liderów i liderki, którzy chcieliby szerzej – wykraczając poza teren Otwartego Ogrodu Nadolnik – działać na rzecz środowiska przyrodniczego osiedla. Zdaje się jednak, że osobom tym wciąż brakuje samodzielności w podejmowaniu działań (bez wsparcia organizacji lub instytucji), co najprawdopodobniej wynika zarówno z braku konkretnych narzędzi, jak i niechęci do „brania odpowiedzialności na siebie” oraz ograniczonego wsparcia ze strony pozostałych członków grupy.

W obszarze gotowości społeczności lokalnej do podejmowania wspólnych działań na rzecz BZI nie bez znaczenia pozostają także uwarunkowania społeczne, takie jak poziom integracji sąsiedzkiej i poczucie wspólnotowości. W sytuacji, gdy więzi lokalne są osłabione i niewystarczająco rozwinięte (co można obserwować wśród społeczności lokalnej Głównej, np. poprzez wciąż aktualny podział na mieszkańców tzw. „starej” i „nowej” Głównej), trudniej o spontaniczne inicjowanie i podtrzymywanie działań zbiorowych, co potwierdza część odpowiedzi ankietowych wskazujących „dobre relacje i energia z osobami, z którymi podejmowane jest działanie” jako najważniejszy warunek pozwalający na zaangażowanie się w działania na rzecz BZI.

Patrząc jednak na wszystkie wskazywane przez respondentów, kluczowe warunki do podjęcia zaangażowania, można zaobserwować, że koncentrują się one przede wszystkim wokół potrzeby wsparcia instytucjonalnego oraz przejrzystej organizacji działań. Mieszkańcy podkreślają znaczenie formalnej pomocy ze strony urzędu miasta lub rady osiedla, a także uproszczenia procedur administracyjnych i zapewnienia niezbędnych zgód. Istotne jest również poczucie sprawczości – przekonanie, że głos mieszkańców jest realnie brany pod uwagę, a podejmowane działania przynoszą widoczne efekty dla lokalnej społeczności i środowiska. Duże znaczenie ma także obecność lidera lub organizatora działania, który inicjuje i koordynuje przebieg. Respondenci wskazują na potrzebę jasnych zasad współpracy, czytelnego podziału obowiązków oraz jasno określonych celów i harmonogramu. Pokazuje to, że gotowość do działania rośnie w warunkach uporządkowanych i dobrze zorganizowanych inicjatyw.

Zdecydowanie mniej istotne dla ankietowanych mieszkańców okazały się: możliwość współdecydowania o kształcie i formie podejmowanego działania, dostęp do warsztatów, szkoleń i spotkaniach edukacyjnych czy informacje o skutkach podejmowanych działań i ich korzyściach dla środowiska przyrodniczego. Może to sugerować, że na obecnym etapie kluczowe jest przede wszystkim stworzenie podstawowych warunków organizacyjnych i instytucjonalnych, które umożliwią mieszkańcom realne włączenie się w działania, a dopiero w dalszej kolejności rozwijanie komponentu edukacyjnego i partycypacyjnego.

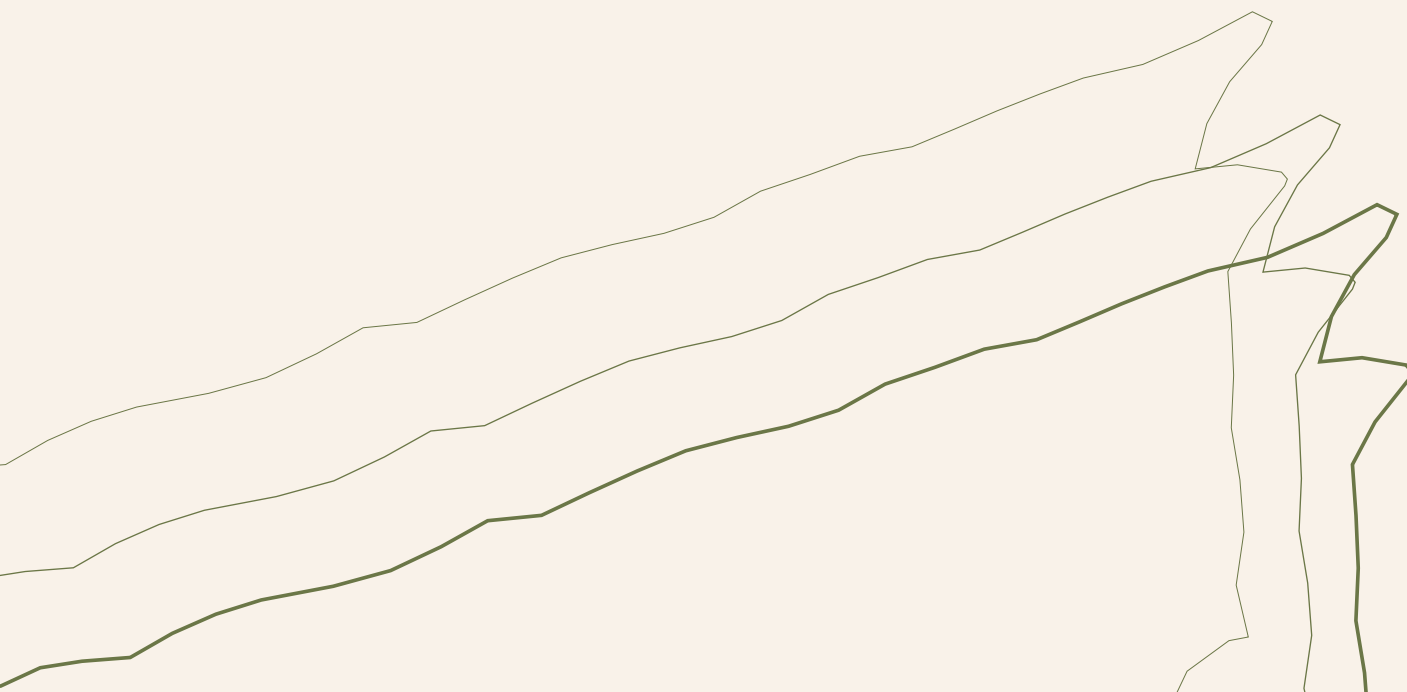
Uzupełnieniem powyższego obrazu są deklaracje związane z gotowością do udziału w konkretnych działaniach. Deklaracje ankietowe wskazują, że gotowość do działania

jest wyższa w przypadku inicjatyw o niskim progu wejścia – prostych, krótkotrwałych i niewymagających długofalowego zobowiązania. Najczęściej wskazywana jest chęć uczestnictwa w jednorazowych akcjach sprzątnięcia oraz nasadzeniach roślin. Znacznie rzadziej deklarowana jest gotowość do angażowania się w działania wymagające długoterminowego zaangażowania, odpowiedzialności organizacyjnej lub specjalistycznej wiedzy, takich jak np. realizacja własnej zielonej inicjatywy czy stała opieka nad skwerem zieleni czy fragmentem parku.

Udział w jednorazowych akcjach porządkowych	65%
Sadzenie drzew, krzewów lub roślin	61%
Udział w tematycznych spacerach przyrodniczych	45%
Udział w wydarzeniach społecznych związanych z przyrodą	42%
Pomoc przy zakładaniu ogrodu społecznego lub parku kieszonkowego	40%
Udział w spotkaniach i warsztatach o tematyce ekologicznej	29%
Cykliczne sprzątnięcie terenów zielono-błękitnych osiedla	27%
Monitorowanie stanu środowiska przyrodniczego	26%
Włączenie się w działania artystyczne w przestrzeni publicznej	26%
Udział w działaniach obywatelskich na rzecz ochrony przyrody	22%
Udział w badaniach lub konsultacjach	20%
Zaangażowanie się w ogrodnictwo miejskie lub utrzymywanie i rozwijanie ogrodu społecznego	18%
Stać opieką nad wybranym miejscem	15%
Wsparcie w działaniach informacyjnych	13%
Zaangażowanie się w tworzenie zielono-błękitnego archiwum osiedla	11%
Realizacja własnej inicjatywy	9%
Regularny wolontariat przy działaniach ekologicznych	9%

W zakresie zasobów, którymi ankietowani mieszkańcy są w stanie się dzielić, żeby pozytywnie wpłynąć na środowisko przyrodnicze Główniej, dominują deklaracje dotyczące czasu – 72%, oraz pracy własnej, zaangażowania i energii – 44%. Część respondentów wskazuje również na środki finansowe – 27%, oraz prywatne zasoby materialne, takie jak np. narzędzia ogrodnicze – 20%. Na możliwość wniesienia konkretnych umiejętności, kompetencji (np. organizacyjnych, budowlanych, artystycznych) lub wiedzy (np. architektonicznej, hydrologicznej, ekologicznej) wskazało jedynie sześciu ankietowanych. Jedynie w trzech przypadkach zaznaczono odpowiedź „niczym, nie chcę się angażować”.

Można więc podsumować, że analiza tych odpowiedzi wskazuje, że potencjał zaangażowania mieszkańców Główniej opiera się przede wszystkim na gotowości do współuczestnictwa w działaniach inicjowanych przez inne podmioty, a w mniejszym stopniu na samodzielnym ich organizowaniu. Oznacza to, że kluczowe dla uruchomienia tego potencjału będzie tworzenie dostępnych, dobrze przygotowanych inicjatyw, które umożliwią mieszkańcom włączenie się w działania w sposób prosty, czytelny i niewymagający nadmiernego obciążenia organizacyjnego.



6.1. Zanieczyszczanie terenów zielono-błękitnych

Jednym z najbardziej namacalnych problemów, wskazywanym zarówno przez mieszkańców (w ankiecie 76%), jak i ekspertów, jest silne zanieczyszczenie terenów zielono-błękitnych Główniej. Problem ten dotyczy zarówno obszarów zielonych (zwłaszcza tych o charakterze mniej formalnym), jak i wodnych. **Staw Glinki, to świetne miejsce, bardzo cenne przyrodniczo dla dzielnicy. Tylko tam też jest bardzo zaśmiecony ten teren...** (E1) – wskazuje jedna z osób eksperckich. W wypowiedziach mieszkańców pojawiają się odniesienia do różnego rodzaju odpadów – od drobnych śmieci pozostawianych przez użytkowników (opakowania, butelki, niedopałki), po większe gabaryty, takie jak stare meble czy odpady budowlane. Szczególnie problematyczne są miejsca oddalone od głównych ciągów komunikacyjnych, które sprzyjają nielegalnemu wyrzucaniu śmieci oraz utrudniają ich regularne sprzątanie.

To miejsce jest tak niesamowite i piękne, a jednocześnie masz takie wrażenie, że jest śmieciowe. Że tu można sobie śmieci wyrzucić i że będąc tu trochę nie wiesz, czy nadepniesz zaraz na kupę, którą zrobił człowiek, czy na kwiatka, nie wiesz, czy te butelki leżą tu już od stu lat, czy możesz rozłożyć kocyk. Tak jest trochę dziwnie... (E8) – mówi jedna z osób eksperckich na temat okolic rzeki Główniej.

Pomimo podejmowanych akcji sprzątanego, zanieczyszczenia pojawiają się ponownie. Zjawisko zaśmiecenia wiąże się z mechanizmem „błędnego koła” – obecność odpadów sprzyja pojawianiu się kolejnych, utrwalając wrażenie braku kontroli nad przestrzenią i obniżając społeczne normy dotyczące jej użytkowania. W efekcie nawet osoby, które na co dzień dbają o porządek, mogą być mniej skłonne do reagowania lub angażowania się w utrzymanie czystości w takich miejscach.

Wskazywany problem ujawnia także ograniczenia systemowe, takie jak niewystarczająca liczba koszy na śmieci, brak ich regularnego opróżniania w niektórych lokalizacjach czy niewystarczający monitoring i egzekwowanie przepisów dotyczących nielegalnego wyrzucania odpadów. Jednocześnie można go wiązać z niskim poziomem świadomości ekologicznej części użytkowników błękitno-zielonej infrastruktury oraz brakiem poczucia współodpowiedzialności za dobro, jakim są te tereny.

Zaśmiecanie terenów zielono-błękitnych ma wielowymiarowe konsekwencje. Po pierwsze, znacząco obniża estetykę tych przestrzeni, co zmniejsza ich atrakcyjność jako miejsc wypoczynku i rekreacji oraz wpływa na ich negatywny odbiór przez społeczność lokalną,

osłabiając przywiązanie mieszkańców do tych terenów. Po drugie, oddziałuje na poczucie bezpieczeństwa – zaniedbane i zaśmiecone obszary są częściej postrzegane jako nieprzyjazne lub potencjalnie niebezpieczne. Po trzecie, z perspektywy środowiskowej prowadzi do pogorszenia jakości gleb i wód, a także wpływa negatywnie na warunki siedliskowe roślin i zwierząt, przyczyniając się do ograniczenia bioróżnorodności. Z perspektywy funkcjonowania systemu BZI oznacza to osłabienie jego zdolności do pełnienia kluczowych funkcji – retencyjnych i infiltracyjnych oraz ekologicznych.

6.2. Napięcie związane z różnymi interpretacjami problemu zaśmiecenia błękitno-zielonej infrastruktury

Wypowiedzi ekspertów pokazują, że problem zaśmiecania nie jest jednoznacznie interpretowany, a jego przyczyny i możliwe sposoby rozwiązania są różnie postrzegane. W części narracji pojawia się przekonanie, że za zaśmiecanie odpowiadają konkretne grupy użytkowników tych przestrzeni, w tym przede wszystkim podejrzanie padają na osoby w kryzysie bezdomności oraz osoby spożywające alkohol. Ponadto dla wielu problem ten jest powiązany z obecnością gęstej, dzikiej roślinności na terenie osiedla, która ogranicza widoczność i społeczną kontrolę nad przestrzenią. W takim ujęciu postulowanym rozwiązaniem staje się uporządkowanie i ujarzmianie zieleni.

Równolegle obecna jest alternatywna perspektywa, która podważa takie podejście i wskazuje, że problem zaśmiecania nie wynika z charakteru zieleni, a usuwanie lub nadmierne przekształcanie roślinności nie jest rozwiązaniem, lecz prowadzi do utraty jej wartości przyrodniczych i krajobrazowych. Jedna z osób eksperckich mówi: ***Ci mieszkańcy co chcą uporządkowania powiedzą, że największy problem stanowią śmieci i alkoholicy, którzy rozrzucają butelki. Owszem, to jest problem, ale dla mnie drugorzędny. Są śmieci, które można podnieść, zebrać, można postawić kosze, a jak się usunie zieleń, no to już nie będzie czego sprzątać nie nawet.*** (E1)

6.3. Dzikość vs. uporządkowanie

Kluczowym napięciem społecznym związanym z BZI Głównej wydaje się być konflikt między chęcią pozostawienia dzikiej przyrody w jej możliwie spontanicznym, nienaruszonym stanie a oczekiwaniem by tereny zielono-błękitne były bardziej uporządkowane, wyposażone w infrastrukturę, a tym samym bezpieczne i dostępne dla mieszkańców. Ten sam teren zielony dla jednych jest cenną enklawą bioróżnorodności, a dla drugich po prostu nieużytkiem. Napięcie to może mieć swoje różne oblicza. Jest widoczne np. w podziale na zwolenników i przeciwników koszenia trawy wewnątrz członków Kołorkingu Ogrodniczego.

W badaniach ilościowych dominowało podejście kompromisowe do terenów zielono-błękitnych w mieście, usiłujące pogodzić potrzeby ludzi i przyrody. W praktyce jednak taka

„umiarkowana” wizja łatwo przesuwana się w stronę silniejszej ingerencji, zbliżającej się do parkowego modelu zagospodarowania przestrzeni zielono-błękitnych. Znaczna ingerencja prowadzić może do utraty cennych siedlisk naturalnych, które są kluczowe dla wielu gatunków zwierząt występujących na Główniej (zapyłaczy, ptaków czy płazów) oraz osłabić roślinność ruderalną, zadrzewienia sukcesyjne czy obszary o charakterze dzikim, które we wcześniejszej części opracowania wskazano jako cenny zasób. Konflikt pomiędzy funkcją ekologiczną a estetyczną percepcją przestrzeni, stanowić może wyzwanie dla rozwoju BZI w dzielnicy.

W rozmowach o przyszłości BZI Główniej kilkakrotnie pojawia się widmo losu Naramowic, gdzie nadmierna ingerencja w naturalną roślinność doprowadziła do utraty wartości przyrodniczych i różnorodności krajobrazowych, co finalnie przyczyniło się do osłabienia jej atrakcyjności w oczach mieszkańców. Obawa przed taką transformacją na Główniej jest wśród ekspertów bardzo wyraźna:

Boję się kierunku, w jakim to wszystko będzie się zmieniać. Słyszałam już wielokrotnie, że laszek przy Starym Młynie jest ładny, ALE należałoby go zrewitalizować. To słowo jest dla mnie przerażające. To znaczy słyszałam idące za tym argumenty, że trzeba ujarzmić tę roślinność, bo jest nieprzyjemna, dlatego że tam chowają się ludzie, którzy piją alkohol i rzucają butelki. Czyli jak nie będzie tej roślinności, jak ona będzie przycięta, stonowana... to zniechęci ludzi do wyrzucania śmieci. Autentycznie, takie są argumenty, że łatwiej będzie te śmieci zbierać, łatwiej też będzie utrzymać to w porządku, jak to nie będzie takie wybujałe. (E1)

Jak widzę takie dzikie miejsca, jakie na Główniej jeszcze są, to mam od razu jakiś taki lęk, że to zostanie zaraz wycięte. Zlekceważone i zaniedbane. W sensie, o to może nawet nie trzeba dbać, tylko dbać w ten sposób, żeby np. nie zniszczyć, tak? (E8)



Staw w Parku im. Księdza Tadeusza Kirschke
Akcja sprzątania świata na Główniej pn. „Śmieciom nie było końca” / 2024 rok

Czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie systemu błękitno-zielonej infrastruktury jest sposób jego utrzymania, który bezpośrednio oddziałuje na ich zdolność do pełnienia funkcji ekologicznych, hydrologicznych i społecznych. W wywiadach eksperckich zwracano uwagę na intensywność zabiegów pielęgnacyjnych w obrębie Parku im. ks. Tadeusza Kirschke, takich jak grabienie liści które mogą prowadzić do ograniczenia naturalnych procesów ekologicznych. Tego typu praktyki prowadzą do zmniejszenia zdolności retencyjnych gleby, pogorszenia warunków siedliskowych oraz ograniczenia bioróżnorodności.

Park do tej pory był bardzo intensywnie pielęgnowany. Wydaje mi się, że za bardzo, a przydałoby się, żeby te zabiegi nie były tak intensywne, żeby były w ramach zachowania takiej naturalnej ściółki, która nie tylko zatrzymuje wodę, ale zapewnia składniki odżywcze zarówno dla drzew, jak i szeregu innych organizmów, zapobiega ugniataniu i wysychaniu tej ziemi. Także to grabienie powinno być ograniczone. (E2)

Nadmierne porządkowanie terenów zieleni zmniejsza różnorodność struktur ekosystemu, co prowadzi do obniżenia odporności tych obszarów na presje środowiskowe, w tym skutki zmian klimatu, takie jak susze czy gwałtowne opady.

Park można traktować jako przestrzeń o dużym potencjale do wdrażania rozwiązań opartych na przyrodzie, które pozwoliłyby na lepsze zrównoważenie funkcji społecznych i ekologicznych. Z drugiej strony, obszary zieleni nieuporządkowanej charakteryzują się ograniczoną dostępnością ze względu na brak infrastruktury pieszej. Problematyczne pod tym względem mogą być obszary między Nadolnikiem a ulicą Gdyńską. ***No z racji tego, że są właśnie dzikie jeszcze tereny, no to wykluczone są osoby z niepełnosprawnością, no i raczej osoby starsze, które się tam nie zapuszczają. (E5)*** – wspomniał jeden z ekspertów.

Podsumowując – napięcie między dzikością a uporządkowaniem ukazuje trudność pogodzenia funkcji społecznych BZI z jej funkcjami przyrodniczymi oraz perspektywy mieszkańców z perspektywą ekspertów, jednocześnie uwidaczniając podział obecny wewnątrz samej społeczności lokalnej. Próby „ujarzmienia” zieleni, choć postrzegane przez część mieszkańców jako praktyczne rozwiązanie, np. problemu zaśmiecania, mogą w dłuższej perspektywie osłabić jakość środowiska przyrodniczego, co w przyszłości może mieć swoje głębsze konsekwencje.

6.4. Widmo losu Naramowic. Presja urbanizacyjna i zabudowa terenów cennych przyrodniczo

Poważnym wyzwaniem dla BZI Głównej jest rosnąca presja inwestycyjna, która skutkować może naciskami ukierunkowanymi na zmianę planów zagospodarowania przestrzennego na obszarach położonych wzdłuż rzek, terenów dawnych rozlewisk oraz siedlisk o wysokich wartościach ekologicznych. W wywiadach eksperckich podkreślano, że lokowanie zabudowy w takich miejscach może silnie zaburzać środowisko przyrodnicze.

Dla wszystkich tych terenów wodnych, cieków, ale też terenów zieleni, największym zagrożeniem jest presja deweloperska. Coś budujesz – to zmieniasz chociażby układ przepływów wód podziemnych, gdzieś odwadniasz, gdzieś zalewasz, zmieniasz powierzchnię – to powoduje, że ta woda jest inaczej dostępna. (E6)

Tego rodzaju naciski nie ograniczają się do pojedynczych inwestycji, lecz wpisują się w szerszą logikę planistyczną, w której wartość przyrodnicza i funkcje ekologiczne terenu często nie są wystarczająco uwzględniane w procesach decyzyjnych lub w ogóle nie są brane pod uwagę. W konsekwencji BZI traci zarówno powierzchnię, jak i ciągłość funkcji ekologicznych na poziomie całego osiedla. Przykładem może być inwestycja „Stary Młyn” znajdująca się tuż przy samym wejściu do Parku im. ks. Tadeusza Kirschke oraz wysychający na terenie parku staw, będący domem dla zagrożonego gatunku kumaka nizinnego.

Tu znów pojawia się widmo losu sąsiadujących z Główną Naramowic, które jeszcze do niedawna były obszarem o znacznej powierzchni terenów zielonych, sadów i nieformalnych przestrzeni przyrodniczych. Te „dzikie”, pozbawione wyraźnej infrastruktury miejsca przez wiele lat tworzyły naturalny kontrast do zurbanizowanej tkanki miasta i były cenione przez mieszkańców za różnorodność przyrodniczą i swobodę użytkowania przestrzeni. Jednak wraz z postępującą intensyfikacją zabudowy mieszkaniowej, rozwojem infrastruktury i rosnącą presją planistyczną, dzikie tereny Naramowic podlegały szybkim zmianom – zarówno formalnym, poprzez uchwalanie nowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak i nieformalnym, poprzez stopniowe „ujarzmianie” przestrzeni. W wyniku tych procesów wiele obszarów zielonych zostało albo włączonych w ramy nowej zabudowy, albo przekształconych w zieleni urządzoną o bardziej uporządkowanym charakterze. Artykuł Marianny Michałowskiej pt. „Fotonotatki z budowy. Naramowice jako stan przejściowy” (2023) wskazuje, że przemiany te są postrzegane ambiwalentnie: z jednej strony inwestycje i planowanie przyniosły lepsze skomunikowanie dzielnicy i większą funkcjonalność przestrzeni, z drugiej – zacierają one ślady pierwotnych, nieformalnych krajobrazów oraz naturalnych miejsc wypoczynku i rekreacji, które były ważnym elementem budowania lokalnej tożsamości i jakości życia.

Takie precedensy stanowią istotne odniesienie dla przyszłości Głównej – bez świadomego uwzględnienia wartości przyrodniczych w procesach planistycznych presja urbanizacyjna może prowadzić do trwałego zubożenia zielono-błękitnych przestrzeni, redukcji ich funkcji ekologicznych oraz erozji ich społecznej wartości jako naturalnych miejsc wypoczynku, rekreacji i integracji sąsiedzkiej.

6.5. Uszczelnienie powierzchni, ograniczona retencja i naturalny charakter rzeki

Problemem hydrologicznym dzielnicy są obszary o ograniczonej zdolności retencyjnej – centralne obszary dzielnicy, szczególnie w rejonie ulic Głównej, Gnieźnieńskiej, Smolnej oraz Mariackiej – charakteryzujące się wysokim stopniem uszczelnienia powierzchni,

co prowadzi do nasilenia spływu powierzchniowego, przeciążenia systemu kanalizacyjnego oraz okresowego zalegania wód opadowych. Obszary te stanowią jednocześnie miejsca przzerwania ciągłości systemu błękitno-zielonej infrastruktury. Dodatkowo, jak wynika z analizy przestrzennej oraz wywiadów, intensyfikacja zabudowy mieszkaniowej prowadzi do dalszego ograniczania powierzchni biologicznie czynnej, co ogranicza spójność oraz zdolność do pełnienia funkcji retencyjnych i klimatycznych.

Dolina rzeki Głównej narażona jest na istotną presję urbanizacją ze strony różnego typu zabudowy. Jak wskazano w wywiadach, realizacja inwestycji na terenach historycznie podmokłych i zalewowych niesie za sobą konsekwencje hydrologiczne, w tym osuszanie siedlisk oraz zanik lokalnych gatunków zależnych od stosunków wodnych, jak wspomniano we wcześniejszej części opracowania. Zjawiska te zostały wskazane w przeprowadzonych wywiadach eksperckich, jako realne zagrożenie dla funkcjonowania lokalnych ekosystemów, w tym siedlisk płazów.

Istotnym problemem w kontekście rzeki Głównej jest zanieczyszczenie, które nie ogranicza się wyłącznie do odpadów stałych. W szerszym ujęciu problem zanieczyszczenia odnosi się bezpośrednio do jakości wód rzeki Głównej, na które oddziałuje zarówno presja rolnicza, jak i urbanistyczna. Do pogorszenia ich stanu przyczynia się spływ powierzchniowy azotanów i fosforanów z terenów rolniczych, a na obszarze samej dzielnicy – funkcjonowanie kanalizacji ogólnospławnej, do której odprowadzane są zarówno ścieki bytowe, jak i wody opadowe.

Obszary te należą jednocześnie do najbardziej wrażliwych elementów systemu błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy i powinny w jak największym stopniu zachować swój naturalny charakter. Presja przekształceń, związana zarówno z rozwojem zabudowy, jak i z próbami nadmiernego porządkowania przestrzeni, może prowadzić do uproszczenia struktury przyrodniczej doliny rzeki, ograniczenia zdolności retencyjnych i innych funkcji związanymi z adaptacją do zmian klimatu oraz utraty siedlisk cennych gatunków, które stanowią istotny zasób przyrodniczy Głównej.

6.6. Zieleń vs. miejsca parkingowe

Część mieszkańców postrzega tereny zielono-błękitne jako ograniczenie dla możliwości inwestycyjnych lub infrastrukturalnych osiedla. Wątek ten jest szczególnie widoczny w dyskusjach dotyczących potrzeby powstawania nowych miejsc parkingowych w kontekście stale rosnącej zabudowy osiedla (mikroapartamenty, nowe osiedla). Napięcie to ma charakter zarówno praktyczny, związany z realnymi potrzebami transportowymi, jak i symboliczny, związany z wartością zieleni w percepcji społeczności lokalnej.

Bezpośrednim przykładem jest Otwarty Ogród Nadolnik znajdujący się na terenie, który właściciel usilnie dąży do przekształcenia w parking. Jediną przeszkodą wydaje się Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który jasno wskazuje, że jest to obszar

zieleni. Wizja właściciela, zapewne motywowana chęcią zysku na osiedlu borykającym się z deficytem miejsc parkingowych, zagraża funkcjonowaniu ogrodu społecznego na Głównej i znacząco obniża morale członków Kołorkingu Ogrodniczego. Jeden z mieszkańców w odpowiedzi na pytanie otwarte związane z możliwością sfinansowania wybranej inwestycji pisze: **Wykupiłbym teren OON na użytek wspólny mieszkańców – brak ryzyka, że zostanie postawiony tam parking.** W ankiecie pojawiło się kilka innych podobnych głosów. Próby tworzenia parkingów w miejsce terenów zielonych może prowadzić do trwałej redukcji i przerwania ciągłości błękitno-zielonej infrastruktury, osłabienia jej wartości ekologicznej oraz funkcji społecznych. Jeden z ekspertów zwraca uwagę na nieco odwrotną sytuację, w której ze względu na potrzebę miejsc parkingowych rozbudowa BZI staje się niemożliwa:

Rada Osiedla w zasadzie ma problem z sadzeniem drzew, bo nie bardzo jest gdzie, żeby nie zabierać ludziom miejsc parkingowych. (...) Dobrze jakby Główna miała więcej zieleni między kamienicami, blokami i w ogóle, ale to prawda, że tu nie ma gdzie postawić auta, więc mieszkańcy nie chcą oddawać tych już istniejących miejsc parkingowych. (E3)

Opisywany konflikt ma charakter systemowy i trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia: działania na rzecz jednej z tych sfer często odbywają się kosztem drugiej. W efekcie zarówno rozwój infrastruktury parkingowej, jak i rozbudowa błękitno-zielonej infrastruktury napotykają na istotne ograniczenia przestrzenne i społeczne.

6.7. Niska świadomość funkcji ekologicznych błękitno-zielonej infrastruktury

Odbiór błękitno-zielonej infrastruktury wśród społeczności lokalnej pozostaje silniej zakorzeniony w jej funkcjach użytkowych i estetycznych niż ekologicznych. Wyniki ankiety wskazują, że mieszkańcy Głównej postrzegają te tereny przede wszystkim przez pryzmat ich bezpośredniego wpływu na codzienny dobrostan – jako miejsca odpoczynku, rekreacji i aktywności fizycznej, sprzyjające kontaktowi z naturą i poprawie jakości życia. Znacznie rzadziej dostrzegane są natomiast bardziej złożone funkcje środowiskowe BZI, takie jak retencja wody, ograniczanie skutków suszy i podtopień, regulacja mikroklimatu czy podtrzymywanie bioróżnorodności. Funkcje te mają charakter systemowy i długofalowy, przez co są trudniejsze do bezpośredniego zaobserwowania w codziennym użytkowaniu przestrzeni. W efekcie ich znaczenie bywa niedoszacowane, a same tereny są często postrzegane jako „rezerwa przestrzeni” dla rekreacji lub zagospodarowania.

Niska świadomość ekologiczna i klimatyczna wśród społeczności lokalnej stanowi istotny problem, ponieważ wpływa na sposób formułowania oczekiwań wobec terenów zielono-błękitnych oraz poziom społecznego poparcia dla ich ochrony. Może ona prowadzić do akceptacji działań, które w krótkim okresie zwiększają komfort użytkownika (np. rozbudowa infrastruktury), lecz w dłuższej perspektywie osłabiają funkcje przyrodnicze, w tym

regulacje warunków klimatycznych. Problem ten ma także wymiar systemowy – brak powszechnego rozumienia roli BZI utrudnia prowadzenie spójnej polityki przestrzennej i środowiskowej, opartej na ochronie procesów naturalnych. Ogranicza również gotowość mieszkańców do współodpowiedzialności za te tereny oraz do akceptacji rozwiązań, które nie zawsze są „estetyczne” w tradycyjnym rozumieniu, ale pełnią kluczowe funkcje ekologiczne. W konsekwencji niska świadomość funkcji ekologicznych BZI nie tylko osłabia społeczne podstawy ich ochrony, ale także wzmacnia inne zidentyfikowane napięcia – w szczególności konflikt między dzikością a uporządkowaniem oraz presję na przekształcanie terenów przyrodniczych w bardziej intensywnie zagospodarowane przestrzenie.

6.8. Fragmentaryzacja systemu błękitno-zielonej infrastruktury i poczucie niedoboru zieleni

Pomimo obecności rozległych terenów błękitno-zielonej infrastruktury na Główniej – takich jak Użytek ekologiczny „Wilczy Młyn”, Fort Główny IV (Hake) wraz z terenami zielonymi wokół, dolina rzeki Główniej i liczne nieformalne zadrzewienia, łąki i kępy zieleni – część mieszkańców postrzega ich ilość jako niewystarczającą. W badaniu ankietowym 2/3 respondentów wskazało niedobór zieleni jako jeden z kluczowych problemów osiedla. Jednocześnie połowa ankietowanych mieszkańców oceniła ilość terenów zielonych na Główniej zdecydowanie dobrze lub dobrze. Można zatem zauważyć, że w percepcji ilości terenów zielonych na osiedlu, wśród społeczności lokalnej wyłania się wyraźny, uproszczony podział, który być może nie wynika jedynie z subiektywnego odczucia ale i z fragmentaryczności systemu BZI. Z jednej strony, obecne jest przekonanie o niedoborze – szczególnie w bezpośrednim otoczeniu zabudowy mieszkaniowej – z drugiej zaś, funkcjonuje świadomość istnienia większych, bardziej skoncentrowanych obszarów zielono-błękitnych, takich jak Park im. ks. Tadeusza Kirschke czy dolina rzeki. Wyłania się więc binarny obraz BZI, w której zieleń jest albo obecna (w postaci dużych, rozpoznawalnych terenów), albo nieobecna (w codziennym, lokalnym doświadczeniu mieszkańców).

Tereny zielono-błękitne na Główniej funkcjonują w dużej mierze jako rozproszone enklawy, a nie jako spójna, łatwo dostępna sieć przestrzeni przyrodniczych i rekreacyjnych. Ogranicza to zarówno migrację gatunków, jak i codzienne użytkowanie tych przestrzeni przez mieszkańców. Dla społeczności lokalnej szczególnie odczuwalna jest niewielka ilość zieleni w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, co sprawia, że kontakt z naturą często wymaga celowego przemieszczania się na większe obszary. Jak zauważa jedna z osób eksperckich:

Tutaj na Główniej też nie ma tych takich większych terenów zieleni między blokami, musisz iść do parku po prostu, żeby obcować z naturą (...) (E8)

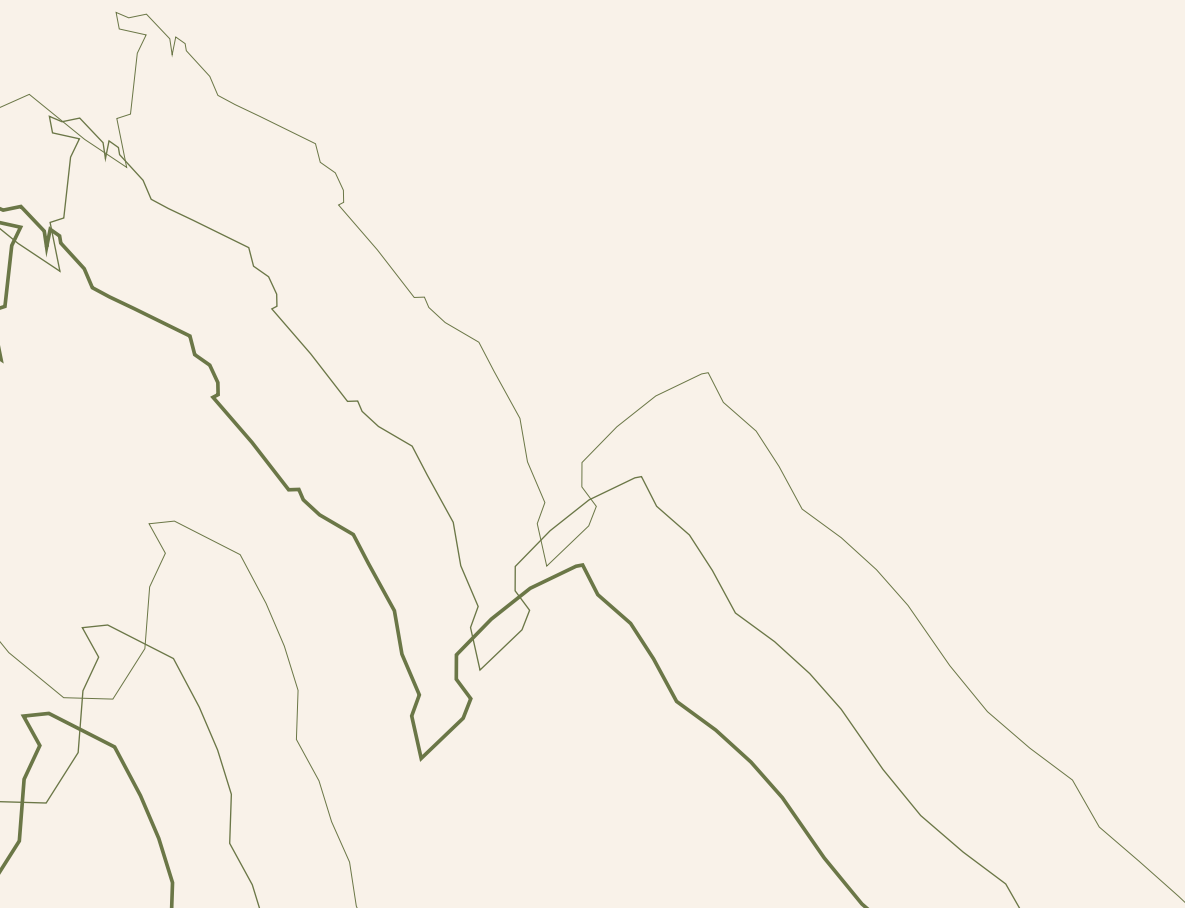
Funkcjonowanie systemu, zarówno powiązań hydrologicznych, jak i struktury zieleni, ograniczają bariery przestrzenne, w tym infrastruktura komunikacyjna oraz zabudowa mieszkaniowa i usługowa, które prowadzą do przerwania ciągłości ekologicznej. W szczególności

dotyczy to centralnych obszarów dzielnicy, gdzie występuje wysoki stopień uszczelnienia powierzchni oraz osłabienie spójnych powiązań zieleni. Wypowiedzi ekspertów wskazują, że bariery przestrzenne mają charakter nie tylko ekologiczny, ale również funkcjonalny i społeczny, wpływając na sposób użytkowania przestrzeni przez mieszkańców. Dodatkowym czynnikiem wzmacniającym fragmentację jest rozproszenie własności oraz niejednoznaczny status części terenów, szczególnie wzdłuż doliny rzeki i na obszarach poprzemysłowych.

Kolejną istotną kwestią jest intensywna zabudowa mieszkaniowa – nowe blokowiska powstają w sposób, który często nie uwzględnia lokalnych uwarunkowań ani istniejących zasobów zieleni. Brakuje poszanowania zarówno dla przestrzeni przyrodniczej, jak i dla potrzeb lokalnej społeczności. (E5)

Problem ten pogłębia zawężona mentalna mapa błękitno-zielonej infrastruktury, koncentrująca się na najbardziej rozpoznawalnych i zagospodarowanych obszarach, takich jak Park im. ks. Tadeusza Kirschke. Wschodnie i mniej formalne tereny – np. zadrzewienia przy ul. Chemicznej – pozostają słabiej obecne w świadomości mieszkańców. Ma to istotne konsekwencje – przestrzenie te są nie tylko rzadziej odwiedzane, ale także słabiej rozpoznawane i mniej bronione w sytuacjach konfliktów przestrzennych, np. w kontekście presji inwestycyjnej. Zjawisko to prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której mimo relatywnie dużego udziału terenów zielono-błękitnych w strukturze osiedla, mieszkańcy odczuwają ich niedobór. Wskazuje to, że problem nie dotyczy wyłącznie ilości zieleni, lecz również jej rozmieszczenia, dostępności oraz sposobu włączenia w codzienne praktyki użytkowników.

W tym kontekście kluczowym wyzwaniem staje się nie tylko ochrona istniejących zasobów, ale także ich lepsze powiązanie przestrzenne i społeczne – poprzez wzmacnianie ciągłości systemu BZI, poprawę dostępności oraz działania zwiększające ich widoczność i rozpoznawalność wśród mieszkańców.



7.1. Potrzeba wzmocnienia naturalnych procesów retencyjnych i rozważnego gospodarowania wodami opadowymi

Istotną potrzebą w kontekście rozwoju systemu błękitno-zielonej infrastruktury osiedla Główna jest wzmocnienie naturalnych procesów retencyjnych oraz wdrażanie rozwiązań umożliwiających zatrzymywanie i wykorzystywanie wód opadowych w miejscu ich powstawania. Kluczowe znaczenie ma tu wykorzystanie istniejących zasobów przyrodniczych – w szczególności doliny rzeki Główniej oraz innych, istniejących już obszarów zieleni, które pełnią funkcje infiltracyjne i retencyjne. Równolegle ważne jest wdrażanie rozwiązań opartych na przyrodzie (Nature-based Solutions), które pozwalają na lokalne zagospodarowanie wód opadowych, takich jak nawierzchnie przepuszczalne, ogrody deszczowe czy niewielkie formy mikroretencji. Kluczowe jest przy tym dostosowanie działań do charakteru miejsca. Uzupełnieniem tych działań jest zwiększanie świadomości mieszkańców w zakresie gospodarowania wodą opadową, tak aby możliwe było wprowadzanie rozwiązań retencyjnych również na poziomie indywidualnym.

Wzmocnienie naturalnej retencji powinno być realizowane w sposób zintegrowany z kształtowaniem przestrzeni publicznych, tak aby możliwe było jednoczesne zwiększenie odporności środowiskowej dzielnicy oraz zachowanie jej wysokich wartości przyrodniczych i krajobrazowych. Potrzeba ta znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań ankietowych, w których respondenci wskazywali na konieczność wdrażania rozwiązań wspierających adaptację do zmian klimatu, takich jak wysokie temperatury, susze czy intensywne opady (m.in. ogrody deszczowe, zielone ściany, nasadzenia).

Potrzebne jest posadzenie drzew przy ulicach żeby był cień, co ulży mieszkańcom latem.

7.2. Potrzeba tworzenia ciągłości powiązań przyrodniczych wzdłuż doliny rzeki Główniej

Dolina rzeki Główniej pełni rolę lokalnego korytarza ekologicznego, jednak jej spójność przestrzenna i funkcjonalna jest miejscami osłabiona przez bariery wynikające z zabudowy, infrastruktury oraz fragmentacji terenów zieleni. Szczególne znaczenie ma integracja doliny rzeki z jej bezpośrednim otoczeniem, zarówno poprzez powiązania przyrodnicze, jak i funkcjonalne. Wymaga to kształtowania przestrzeni w sposób, który nie tylko chroni istniejące siedliska, ale także wzmacnia ich dostępność i powiązanie z innymi elementami systemu zieleni w dzielnicy. Tworzenie ciągłości powiązań przyrodniczych powinno odbywać się przy zachowaniu charakteru doliny przez rozwiązania, które wspierają naturalne procesy oraz funkcje społeczne tego terenu.

Potrzeba wybrzmiewa w oczekiwaniach mieszkańców, które koncentrują się zarówno na poprawie dostępności doliny, jak i jej uporządkowaniu oraz lepszym powiązaniu z istniejącymi trasami rekreacyjnymi. W ankiecie wskazywana jest konieczność wykształcenia ciągłej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż rzeki Główniej, m.in. w kierunku ul. Bartniczej, a także wzmocnienia powiązań z Wartostradą poprzez poprawę jakości i bezpieczeństwa przejść, w tym ich oświetlenie i ograniczenie uciążliwości akustycznych w rejonie ul. Hlonda. Kolejnym aspektem jest przedłużenie Parku Nadolnik w kierunku mostu na ul. Rzecznej, co mogłoby przyczynić się do lepszej integracji terenów zieleni wzdłuż doliny.

Równocześnie mieszkańcy zwracają uwagę na potrzebę uporządkowania terenów nadrzecznych, zwłaszcza na odcinku od ul. Smolnej w kierunku Wartostrady, oraz wprowadzenia rozwiązań ograniczających zanieczyszczenie rzeki i jej otoczenia. W odpowiedziach pojawia się również potrzeba rewitalizacji doliny rzeki, obejmująca zarówno poprawę jej dostępności, jak i rozważenie punktowych działań hydrotechnicznych, takich jak lokalne spiętrzenie wody w rejonie infrastruktury technicznej, które mogłyby wspierać funkcje retencyjne.



Oczekiwania mieszkańców skierowane są na wzmocnienie funkcjonalności i dostępności doliny, jednak ich realizacja powinna odbywać się w sposób wyważony, tak aby nie prowadziła do utraty wartości ekologicznej ani osłabienia półnaturalnego charakteru tego obszaru.

7.3. Potrzeba integracji terenów zieleni w spójny system funkcjonalny

Istnieje także potrzeba integracji istniejących terenów zieleni w jeden spójny system funkcjonalny. Obecnie struktura zieleni ma charakter nierównomierny – jej największe skupiska zlokalizowane są wzdłuż doliny rzeki Głównej oraz we wschodniej części dzielnicy, podczas gdy w pozostałych obszarach dominuje zieleń rozproszona o ograniczonej skali i funkcjonalności. W badaniach ankietowych aż 60% respondentów wskazało potrzebę zwiększenia ilości zieleni w dzielnicy. Wskazanie to można interpretować nie tylko jako deficyt ilościowy, lecz także jako efekt braku powiązań przestrzennych pomiędzy istniejącymi terenami zieleni. Fragmentaryczność systemu powoduje, że wiele jego elementów funkcjonuje w izolacji, co ogranicza ich dostępność, czytelność oraz możliwość codziennego użytkowania przez mieszkańców. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma tworzenie powiązań pomiędzy istniejącymi obszarami zieleni – zarówno poprzez rozwój ciągów pieszych i zielonych korytarzy, jak i poprzez wzmacnianie roli mniejszych, rozproszonych form zieleni jako elementów łączących system. Integracja ta powinna obejmować zarówno tereny urządzone, jak i nieformalne, które – mimo swojej niewielkiej skali – mogą pełnić istotną funkcję w budowaniu ciągłości przestrzennej i ekologicznej.

Wskazywane przez mieszkańców potrzeby pokazują, że integracja systemu zieleni powinna być realizowana zarówno poprzez działania przestrzenne, jak i jakościowe. Pojawiają się głosy dotyczące uporządkowania i zagospodarowania istniejących terenów, takich jak obszar między ul. Rzeczną a Nadolnikiem wymagający uporządkowania i udostępnienia, czy teren wzdłuż doliny w kierunku ul. Gdyńskiej z zachowaniem jego leśnego charakteru. Istotne są również oczekiwania związane z rozwojem nowych przestrzeni zieleni oraz powiększaniem istniejących, m.in. poprzez przedłużenie Parku ks. Tadeusza Kirschke w kierunku mostu na ul. Rzeczej oraz zwiększenie jego powierzchni w stronę ul. Gdyńskiej. Wyraźnie wybrzmiewa także potrzeba zwiększenia ilości i jakości zieleni w przestrzeniach codziennego użytkowania, poprzez dosadzanie drzew i krzewów, wprowadzanie łąk kwietnych, zazielenianie ulic (np. poprzez odbrukowanie fragmentów chodników i wprowadzenie roślinności pnącej), a także uporządkowanie mniejszych skwerów i zieleni przyulicznej.

Więcej ogólnie zielonych elementów na osiedlu – poza parkiem i drogą na wartostradę jest dość szaro i brudno. Zrezygnowałabym też z nieustannego koszenia trawy, to jest koszmar, jak to potem wszystko wysycha i jest sam piach i ziemia.

Mieszkańcy wskazują również na potrzebę tworzenia nowych miejsc rekreacji i wypoczynku, takich jak przestrzenie umożliwiające swobodne spędzanie czasu w otoczeniu zieleni, a także przekształcanie istniejących powierzchni utwardzonych.

Pozbyłabym się betonowego placu w szkole podstawowej nr 45 i tam zrobiła „zieloną oazę spokoju”, gdzie wychodzenie na przerwy ma wtedy większy sens.

Wzmocnienie powiązań między terenami zieleni może przyczynić się do bardziej równomiernego rozłożenia ich dostępności w dzielnicy, poprawy jakości życia mieszkańców oraz pełniejszego wykorzystania istniejących zasobów przyrodniczych, bez konieczności znaczącego zwiększania powierzchni nowych terenów zieleni.

7.4. Potrzeba ochrony bioróżnorodności

Szczególne znaczenie ma tu zachowanie półnaturalnych siedlisk związanych z doliną rzeki Głównej, terenami podmokłymi oraz zielenią spontaniczną, które warunkują obecność wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym gatunków wrażliwych na zmiany środowiskowe. Ochrona bioróżnorodności powinna obejmować zarówno zachowanie istniejących siedlisk, jak i wzmacnianie procesów przyrodniczych poprzez ograniczanie nadmiernej ingerencji oraz dostosowanie sposobów utrzymania zieleni do jej funkcji ekologicznych. Ważnym elementem jest ochrona gatunków charakterystycznych dla dzielnicy, w tym kumaka nizinnego, którego obecność stanowi istotny wyróżnik przyrodniczy Głównej. Wymaga to zachowania odpowiednich warunków wodnych, ochrony płytkich zbiorników oraz ograniczania ingerencji w ich strukturę. Z perspektywy mieszkańców potrzeba ochrony bioróżnorodności wyraża się również w konkretnych działaniach dotyczących utrzymania i odtwarzania zieleni m.in. uzupełniania nasadzeń poprzez wprowadzanie różnorodnych gatunków drzew w miejsce tych, które zostały utracone. Podkreślana jest również potrzeba ochrony lokalnych siedlisk i gatunków, w tym bezpośrednio wskazywana ochrona kumaków występujących w rejonie Parku Nadolnik, a także ogólnie rozumiane działania na rzecz zachowania naturalnego krajobrazu i zwiększania udziału zieleni.



Rzeka Główna / spacer tematyczny „Zieleń na Głównej” / 2023 rok

7.5. Potrzeba aktywnego użytkowania przestrzeni błękitno-zielonych oraz rozwoju infrastruktury rekreacyjnej

Potrzebą w kontekście funkcjonowania systemu błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy Główna jest rozwój i uzupełnienie infrastruktury rekreacyjnej oraz spacerowej, która umożliwi pełniejsze korzystanie z istniejących zasobów przyrodniczych. Mieszkańcy wskazują potrzebę uporządkowania i zagospodarowania tras pieszych, w szczególności na odcinku między Nadolnikiem a ul. Rzeczną, poprzez wyrównanie nawierzchni, wprowadzenie oświetlenia, ławek oraz koszy na śmieci, co może mieć bezpośredni wpływ na komfort i bezpieczeństwo użytkowników przestrzeni. Istotna jest również potrzeba tworzenia spójnej, utwardzonej sieci ścieżek pieszo-rowerowych, która umożliwi bezpieczne przemieszczanie się – w tym codzienna droga dzieci do szkoły w otoczeniu zieleni – a także rozwój tras rekreacyjnych, np. wzdłuż nieczynnej linii kolejowej w kierunku ul. Bałtyckiej. Wybrzmiewa także potrzeba uzupełniania infrastruktury o elementy sprzyjające rekreacji i integracji społecznej. Obejmuje to zarówno tworzenie miejsc odpoczynku wyposażonych w podstawową infrastrukturę parkową, jak i rozwój przestrzeni dedykowanych różnym grupom użytkowników, w tym placów zabaw dla dzieci czy niewielkich siłowni zewnętrznych, które mogą współistnieć z terenami zieleni i wodnymi. Zwraca się również uwagę na konieczność przekształcania zdegradowanych przestrzeni, takich jak skwer przy osiedlu Kwadrans, w kierunku niewielkich parków kieszonkowych, które mogą pełnić funkcję lokalnych miejsc spotkań i wypoczynku.

7.6. Potrzeba równoważenia dzikości i dostępności terenów zieleni

Potrzeba ta wskazuje na konieczność wypracowania podejścia, które pozwoli na zachowanie obszarów nieprzekształconych jako przestrzeni spontanicznej przyrody i swobodnego użytkowania, przy jednoczesnym wprowadzeniu punktowych działań porządkujących, takich jak usuwanie odpadów, zapewnienie dostępności czy poprawa bezpieczeństwa, bez ingerencji w strukturę roślinności i naturalne procesy ekologiczne. Należy podkreślić potrzebę znalezienia równowagi pomiędzy zachowaniem lokalnej dzikości a podstawowym uporządkowaniem przestrzeni. Obecność odpadów czy brak czytelnej infrastruktury nie wynika bowiem z samego charakteru przyrody, lecz z niedostatecznego zarządzania i utrzymania. W tym kontekście istotne jest rozróżnienie między dzikością jako wartością a zaniedbaniem jako problemem. Tereny bardziej dzikie pełnią szczególną rolę w kontekście doświadczeń dzieci i młodzieży, oferując możliwość swobodnej eksploracji, zabawy i kontaktu z naturą, który w silnie uporządkowanych przestrzeniach miejskich jest ograniczony.

Myszę sobie, że jednak człowiek potrzebuje tych niezagospodarowanych terenów. (...) w takich miejscach jednak się najfajniej bawią dzieci. (E8)

Jak wynika z wywiadów eksperckich potrzeba zachowania dzikości tych terenów może mieć także znaczenie w kontekście budowania lokalnej tożsamości oraz relacji miesz-

kańców z miejscem. Kontakt z niekontrolowaną, różnorodną przyrodą sprzyja poczuciu zakorzenienia i identyfikacji z przestrzenią, co może wzmacniać postawy opieki i odpowiedzialności za jej stan.

7.7. Potrzeba systemowego utrzymania czystości terenów zielono-błękitnych

Jedną najwyraźniej wybrzmiewających potrzeb związanych z poprawnym funkcjonowaniem BZI Głównej jest poprawa czystości oraz zapewnienie jej stałego, systematycznego utrzymania. W badaniach ankietowych zagadnienie to pojawiało się bardzo często, a blisko połowa respondentów uznała je za jeden z kluczowych kierunków działań. Wynik ten pozostaje spójny z wcześniejszą diagnozą, w której zaśmiecenie terenów zielonych i błękitnych wskazywano jako jedną z głównych barier ograniczających jakość korzystania z tych przestrzeni.

Problem ten ma charakter zarówno społeczny, jak i przyrodniczy. Z jednej strony czystość wpływa na poczucie bezpieczeństwa, komfort użytkowania oraz postrzeganie tych miejsc jako przestrzeni sprzyjających wypoczynkowi i integracji. Z drugiej – bezpośrednio oddziałuje na stan ekosystemów: ogranicza degradację siedlisk, zmniejsza ryzyko zanieczyszczenia wód, gleby i roślinności oraz sprzyja zachowaniu bioróżnorodności. Zaśmiecenie terenów zielono-błękitnych osłabia ich zdolność do pełnienia funkcji ekologicznych, takich jak retencja wody, filtracja zanieczyszczeń czy tworzenie korytarzy przyrodniczych.

Potrzeba utrzymania czystości dotyczy zarówno terenów urządzonych, jak i obszarów tzw. „dzikiej zieleni”, które – przy odpowiednim poziomie dbałości – mogą pełnić istotne funkcje przyrodnicze i społeczne. Szczególnie te mniej zagospodarowane przestrzenie są podatne na degradację, a jednocześnie mają duży potencjał jako lokalne enklawy przyrodnicze.



Otwarty Ogród Nadolnik / Filmowe półkolonie / 2025 rok

Kluczowe jest odejście od działań incydentalnych na rzecz regularnych, zaplanowanych interwencji oraz wdrożenie trwałych rozwiązań organizacyjnych, zapewniających ciągłość utrzymania czystości, także w miejscach trudniej dostępnych. Znaczenie takiego podejścia podkreślają zarówno mieszkańcy, jak i eksperci, zwracając uwagę na konieczność systematycznej troski o wszystkie typy terenów zielono-błękitnych:

Warto dbać o obszary bardziej takiej dzikiej zieleni, o ich czystość, żeby nie były zaśmiecane. Najlepiej jakimś regularnym sprzątnięciem, a nie tylko jedną akcją raz w roku. To zawsze poprawia estetykę miejsca. Takie miejsce przestaje wydawać się brzydkim nieużytkiem dla mieszkańców. A nawet staje się taką fajną dziką enklawą. Nikt nawet nie powie, że to jakiś śmietnik jest, jeżeli to będzie czyste. Ale to już wymaga jakiegoś zainteresowania większego mieszkańców, gdyby tak miało być. (E2)

Odpowiedź na tę potrzebę wymaga podejścia systemowego, obejmującego organizację cyklicznych działań porządkowych, rozwój infrastruktury wspierającej utrzymanie czystości oraz wzmacnianie zaangażowania mieszkańców. Stałe utrzymanie czystości stanowi podstawowy warunek zarówno ochrony wartości przyrodniczych, jak i pełnego wykorzystania potencjału społecznego terenów zielono-błękitnych.

7.8. Potrzeba edukacji ekologicznej i wzmacniania świadomości funkcji błękitno-zielonej infrastruktury

Istotną potrzebą w kontekście wprowadzania zmian na rzecz rozwoju błękitno-zielonej infrastruktury Głównej jest zadbanie o edukację ekologiczną mieszkańców oraz poszerzenie społecznego rozumienia funkcji, jakie pełnią lokalne tereny zielone i wodne. Potrzeba ta wynika zarówno z odpowiedzi ankietowych, jak i z szerszej analizy materiału badawczego, w której wyraźnie zaznacza się niski poziom rozpoznania bardziej złożonych funkcji środowiskowych BZI, takich jak retencja, regulacja mikroklimatu, podtrzymywanie bioróżnorodności czy znaczenie dzikiej zieleni dla funkcjonowania ekosystemu miejskiego.

W badaniu ankietowym świadomość ekologiczna mieszkańców została oceniona najniżej spośród wszystkich analizowanych aspektów funkcjonowania terenów zielono-błękitnych Głównej, uzyskując średnią 2.4 (na 5 stopniowej skali), natomiast możliwości poznawania przyrody i edukacji ekologicznej oceniono o zaledwie 0.6 punkta wyżej. W odpowiedziach otwartych mieszkańców pojawiały się bezpośrednie wskazania na zbyt małą liczbę działań związanych z edukacją ekologiczną, w tym „w zakresie dbania o okoliczne tereny” oraz działań skierowanych do najmłodszych grup wiekowych.

Potrzeba ta ma znaczenie nie tylko informacyjne, ale również praktyczne i strategiczne. Zebrany materiał pokazuje, że mieszkańcy częściej postrzegają BZI przez pryzmat jej funkcji wypoczynkowych, estetycznych i użytkowych niż ekologicznych, co może sprzyjać

poparcia dla działań zwiększających krótkoterminowy komfort korzystania z przestrzeni, lecz jednocześnie osłabiających jej funkcje przyrodnicze. W tym sensie edukacja ekologiczna pełniłaby funkcję korygującą, pomagając lepiej rozumieć, że np. nie każda dzikość oznacza zaniedbanie i nie każda ingerencja poprawia jakość środowiska.

Szczególne znaczenie ma rozwijanie takich form edukacji, które są osadzone w lokalnym kontekście i wykorzystują istniejące zasoby przyrodnicze osiedla. Potencjał taki posiadają zarówno dolina rzeki Głównej, spontaniczna zieleń, jak i miejsca już funkcjonujące społecznie, takie jak Otwarty Ogród Nadolnik. Istotne jest więc nie tylko zwiększanie liczby działań edukacyjnych, ale również ich zakorzenienie w codziennym doświadczeniu mieszkańców i w specyfice miejsca.

Uważam, że trzeba byłoby się zająć tą rzeką Główną, w takim przyrodniczo-edukacyjnym wątku. Pokazać społeczności lokalnej co tu żyje w wodzie, jakie tu są rośliny nadrzeczne. Nauczyć ludzi gatunków i stworzyć taką małą ścieżkę turystyczną. Stworzyć okazję do tego, żeby się zorientowali co znajdują się w ich bezpośrednim sąsiedztwie, bo ta wiedza bezpośrednio przekłada się na przywiązanie i chęć ochrony. Ten segment edukacyjny jest najważniejszy. (E8)

Odpowiedź na tę potrzebę wymaga rozwijania dostępnych, regularnych i dobrze zakomunikowanych działań edukacyjnych, takich jak spacerzy przyrodnicze, warsztaty, spotkania terenowe, działania międzypokoleniowe czy inicjatywy szkolne i sąsiedzkie. Ważne jest przy tym, aby edukacja nie była traktowana jako działanie dodatkowe, lecz jako jeden z podstawowych elementów ochrony i rozwoju BZI, wzmacniający społeczną odpowiedzialność, gotowość do współdziałania oraz długofalowe poparcie dla rozwiązań opartych na przyrodzie.



7.9. Potrzeba rozwijania Otwartego Ogrodu Nadolnik i tworzenia nowych miejsc o podobnym charakterze

Otwarty Ogród Nadolnik stanowi na osiedlu przykład przestrzeni, w której kontakt z przyrodą nie ogranicza się do biernego korzystania z zieleni, lecz przyjmuje formę współtworzenia, opieki, obserwacji i stopniowego budowania lokalnej odpowiedzialności za środowisko.

Znaczenie tego miejsca ma wymiar społeczny, ale nie sprowadza się wyłącznie do integracji sąsiedzkiej czy edukacji ekologicznej. Już we wcześniejszych fragmentach raportu podkreślono, że powstanie ogrodu społecznego przy ul. Mariackiej przyczyniło się do poszerzenia zielonych zasobów Główniej, oferując nową w skali dzielnicy formułę relacji z naturą, opartą na kolektywnej sprawczości przy mikrouprawach roślin. Jednocześnie Otwarty Ogród Nadolnik pozostaje realnie obecny w praktykach mieszkańców — został wskazany przez respondentów jako jedno z używanych miejsc zielono-błękitnych, a dla części społeczności lokalnej pełni rolę swoistej wizytówki osiedla, z której mieszkańcy są dumni.

Z perspektywy przyrodniczej, rozwój tego typu miejsc ma znaczenie dlatego, że w warunkach silnie zurbanizowanej i miejscami deficytowej pod względem codziennego kontaktu z zielenią tkanki osiedla mogą one działać jako lokalne enklawy biologicznie czynnej przestrzeni, wspierające roślinność, zapyłacze, retencję i mikroklimat. W odróżnieniu od intensywnie urządzonych terenów rekreacyjnych, miejsca takie mogą być rozwijane w sposób bardziej elastyczny i mniej inwazyjny, a zarazem bliższy codziennemu doświadczeniu mieszkańców. Ich wartość polega więc nie tylko na tym, że „dodają zieleni”, ale także na tym, że mogą wzmacniać drobnoskalowe procesy ekologiczne i oswojać bardziej przyjazny przyrodzie model użytkowania przestrzeni.

Potrzeba rozwijania OON wynika również z tego, że miejsce to ujawnia ważny potencjał organizacyjny i wspólnotowy. Materiał empiryczny pokazuje, że choć ogólny poziom gotowości mieszkańców do długofalowego angażowania się w działania na rzecz BZI jest umiarkowany, to właśnie działania związane z pomocą przy tworzeniu ogrodów społecznych lub parków kieszonkowych uzyskały stosunkowo wysoki poziom deklarowanego zainteresowania, a część respondentów wprost wskazywała chęć angażowania się w ogrodnictwo miejskie lub rozwijanie ogrodu społecznego. Oznacza to, że tego rodzaju miejsca mogą pełnić funkcję pomostową między biernym korzystaniem z zieleni a bardziej trwałym współuczestnictwem w jej ochronie i zarządzaniu.

Jednocześnie przypadek Otwartego Ogrodu Nadolnik pokazuje, że potencjał ten nie jest dany raz na zawsze i wymaga wzmocnienia instytucjonalnego oraz przestrzennego zabezpieczenia. W raporcie wskazano na skomplikowaną sytuację własnościową ogrodu oraz realne zagrożenie przekształcenia tego terenu w parking, co osłabia stabilność miejsca i podważa trwałość wypracowanej już wartości społeczno-przyrodniczej. Nieprzypadkowo w ankiecie pojawiały się postulaty wykupienia terenu OON na użytek wspólny mieszkańców, tak aby ograniczyć ryzyko utraty tej przestrzeni.

Rozwijanie OON oraz tworzenie kolejnych miejsc o podobnym charakterze należy więc traktować nie jako uzupełnienie oferty rekreacyjnej, lecz jako ważny kierunek wzmocnienia lokalnej odporności społeczno-przyrodniczej. Tego typu przestrzenie mogą jednocześnie zwiększać ilość zieleni w codziennym otoczeniu mieszkańców, wspierać edukację ekologiczną, budować relacje sąsiedzkie i rozwijać bardziej uważne formy kontaktu z przyrodą, które nie wymagają silnego przekształcania terenu ani parkowego modelu zagospodarowania. W warunkach Głównej, szczególnie zasadne wydaje się więc zarówno dalsze wspieranie Otwartego Ogrodu Nadolnik, jak i poszukiwanie nowych, dostępnych terenów dla ogrodów społecznych, parków kieszonkowych i innych małoskalowych przestrzeni wspólnego współtworzenia zieleni.

7.10. Potrzeba rozbudowy i lepszej integracji Parku Nadolnik

Park im. ks. Tadeusza Kirschke, nazywany zwyczajowo Parkiem Nadolnik należy uznać za jeden z kluczowych elementów BZI Głównej. Z wyników ankiety odczytać można, że mieszkańcy postrzegają ten obszar jako ważną przestrzeń dla codziennego przemieszczania się, wypoczynku i aktywności. Jednocześnie wskazują na potrzebę rozwoju parku, która powinna polegać nie tylko na poprawie jego jakości, lecz także na przestrzennym powiększeniu i lepszym powiązaniu go z otaczającymi terenami zieleni, które obecnie części społeczności lokalnej jawią się jako zaniedbane, mało dostępne, a nawet niebezpieczne.

Wśród różnych wypowiedzi dotyczących pożądanых przez mieszkańców inwestycji i działań w przestrzeni osiedla pojawiły się jednoznaczne postulaty: „Przedłużenie Parku Nadolnik do mostu na Rzeczej”, „Powiększenie parku od Nadolnik aż do Gdyńskiej!” czy „Nowy, duży park, bo Kirschke ma tylko DWIE alejki”. Wskazuje to na potrzebę myślenia



Otwarty Ogród Nadolnik / prace porządkowe w OON ze wsparciem wolontariatu Fundacji Veolia / 2024 rok

o Parku Nadolnik nie jako o zamkniętym, odrębnym obiekcie, ale jako o rdzeniu szerszego układu zieleni na Główniej, który powinien być stopniowo rozszerzany i integrowany z terenami zielonymi i błękitnymi w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Park jest w ogóle super i ludzie co mieszkają tam obok mają świetnie! Uważam, że ten park, to w ogóle jest jeden z fajniejszych w Poznaniu, żeby przy nim mieszkać. Natomiast już ten odcinek wzdłuż rzeki, to jest taki creepy lekko... Tam też się schodzi w zasadzie na nielegalu, mam wrażenie – nie ma ścieżki, która była stworzona tak oficjalnie. To też jest jakiś urok, nie? Mogą sobie iść dzieciaki i robić sobie rzeczy, o których nikt nie wie, których nikt nie będzie kontrolował. A z drugiej strony, jak mieszkańcy mają mieć trochę więcej wiedzy na temat przyrody wokół, to dobrze, żeby mieli dostęp do tego terenu, nie? A z trzeciej strony bałabym się, że znowu ktoś będzie miał jakiś dziwny pomysł w kontrze do tej idei dzikości, powiedzmy. (E8)

Rozbudowa Parku Nadolnik nie powinna jednak dążyć do intensywnej parkowej urbanizacji całego obszaru, a opierać się na minimalnej ingerencji. Rozsądnym wydaje się: poprawa dostępności poprzez wprowadzanie powiązań pieszych o naturalnej nawierzchni (lepszych dla retencji wód opadowych), uporządkowanie wybranych przejść, poprawa bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie oświetlenia o barwie bursztynowej (znacznie łagodniejszej dla dzikich zwierząt) na wybranych obszarach oraz stopniowe włączanie sąsiednich terenów do szerszego systemu zieleni. Taki kierunek pozwala odpowiedzieć na wyraźnie artykułowaną przez mieszkańców potrzebę powiększenia parku, a jednocześnie chronić przyrodniczy potencjał tego obszaru i jego półnaturalny charakter.

7.11. Potrzeba tworzenia prostych i dostępnych form zaangażowania społecznego

Wyniki badania pokazują, że na Główniej istnieje potencjał zaangażowania mieszkańców w działania na rzecz błękitno-zielonej infrastruktury, jednak jego uruchomienie wymaga stworzenia odpowiednich warunków organizacyjnych i instytucjonalnych. Ankietowani wskazywali przede wszystkim na potrzebę formalnego wsparcia ze strony miasta lub rady osiedla, uproszczenia procedur, zapewnienia zgód administracyjnych, dostępu do narzędzi, materiałów i doradztwa, a także obecności podmiotu lub osoby, która inicjuje i koordynuje działania. Jednocześnie z badania wynika, że mieszkańcy najchętniej angażują się w działania o niskim progu wejścia, proste organizacyjnie i ograniczone w czasie, jak np. nasadzenia drzew.

Wskazuje to, że wzmocnianie sprawczości społeczności lokalnej powinno opierać się na rozwijaniu łatwo dostępnych ścieżek uczestnictwa, które pozwalają mieszkańcom stopniowo włączać się w działania bez konieczności przejmowania pełnej odpowiedzialności organizacyjnej już na początku. Równie istotne jest budowanie poczucia wpływu, czyli przekonania, że głos mieszkańców jest realnie brany pod uwagę, a podejmowane działania przynoszą widoczne efekty dla lokalnej społeczności i lokalnej przyrody.

W praktyce oznacza to potrzebę projektowania takich mechanizmów udziału, które są proste, czytelne i dobrze zorganizowane, a zarazem wzmacniają podmiotowość mieszkańców oraz ich gotowość do współdecydowania o najbliższym otoczeniu. W takich warunkach potencjał społeczny obecny na Główniej może zostać przekształcony w bardziej trwałe formy współodpowiedzialności za poprawne funkcjonowanie lub rozwój BZL.

Rekomendacje i wskazówki do działania

- Powstały dokument powinien znaleźć zastosowanie w planowaniu działań dotyczących rozwoju, ochrony i zarządzania błękitno-zieloną infrastrukturą osiedla Główna. Tworzenie diagnozy, która nie byłaby podstawą do realnych działań wdrożeniowych, projektowych i edukacyjnych, uważamy za bezzasadne. Rekomendujemy wykorzystanie zapisów diagnozy jako punktu odniesienia przy planowaniu inwestycji, aktualizacji dokumentów planistycznych, konsultacji społecznych oraz działań realizowanych przez miejskie jednostki, organizacje pozarządowe i partnerów lokalnych.
- Rozwój systemu błękitno-zielonej infrastruktury dzielnicy Główna powinien opierać się na wzmacnianiu istniejących zasobów przyrodniczych oraz ograniczaniu presji wynikających z urbanizacji i fragmentacji przestrzeni. Oznacza to przede wszystkim ochronę terenów o wysokiej wartości przyrodniczej, w szczególności doliny rzeki Głównej, a także włączanie do systemu terenów nieużytkowanych i przemysłowych jako elementów pełniących funkcje ekologiczne i retencyjne. Istotne jest również rozwijanie zieleni osiedlowej i przestrzeni między budynkami poprzez nasadzenia drzew, wprowadzanie małych form rekreacyjnych oraz rozwiązań wspierających mikroretencję.
- Tereny przemysłowe, w tym okolice ul. Chemicznej, powinny być traktowane jako potencjalne elementy systemu BZI, pełniące funkcję łączników ekologicznych. Ich rozwój powinien opierać się wzmacnianiu funkcji przyrodniczych i społecznych.
- Szczególnej uwagi wymagają tereny silnie zurbanizowane w centralnej części dzielnicy (rejon ulic Głównej, Gnieźnieńskiej, Smolnej i Mariackiej), gdzie konieczne jest ograniczenie uszczelniania powierzchni oraz wprowadzanie rozwiązań zwiększających retencję, takich jak nawierzchnie przepuszczalne czy zielen przyuliczna.
- W obrębie doliny rzeki, szczególnie na odcinku od Starego Młyna do ujścia do Warty, rekomenduje się zachowanie półnaturalnego charakteru

oraz ograniczenie intensywnych form zagospodarowania. Działania powinny koncentrować się na wprowadzaniu rozwiązań o niskiej ingerencji przy jednoczesnym zachowaniu funkcji siedliskowych i retencyjnych.

- Zachowanie dzikich terenów zieleni, jako przestrzeni swobodnej zabawy i kontaktu dzieci z przyrodą. Obszary tego typu pełnią ważną funkcję rozwojową i edukacyjną, ponieważ sprzyjają eksploracji, pobudzają wyobraźnię oraz pozwalają budować bliską relację ze środowiskiem przyrodniczym od najmłodszych lat.
- W rejonie Nadolnika oraz Parku Nadolnik istotne jest uzupełnienie powiązań pieszych i poprawa dostępności, przy jednoczesnym zachowaniu równowagi między uporządkowaniem przestrzeni a ochroną dzikiej roślinności. Obszar ten powinien pozostać miejscem współistnienia funkcji społecznych i przyrodniczych, w tym siedlisk gatunków wrażliwych.
- W skali całej dzielnicy kluczowe znaczenie ma rozwój spójnej sieci powiązań pieszych i rowerowych, w szczególności wzdłuż rzeki Głównej. Warto w tym kontekście wykorzystać istniejącą infrastrukturę, taką jak nieczynne linie kolejowe, jako potencjalne korytarze komunikacyjne i ekologiczne, zamiast traktować ją jako rezerwy pod zabudowę.
- Systemowe dbanie o czystość terenów zielono-błękitnych, obejmujące zarówno regularne utrzymanie przestrzeni, jak i działania zapobiegające ponownemu zaśmiecaniu. Jednorazowe akcje sprzątnięcia są potrzebne i wartościowe, ale nie rozwiązują problemu trwale, dlatego konieczne jest połączenie działań porządkowych z edukacją, monitoringiem, poprawą infrastruktury oraz wzmacnianiem poczucia współodpowiedzialności za wspólne otoczenie.
- Realizacja działań edukacyjnych i animacyjnych zwiększających świadomość funkcji ekologicznych błękitno-zielonej infrastruktury. W diagnozie wyraźnie widać, że mieszkańcy wysoko oceniają regeneracyjną i rekreacyjną rolę zieleni, natomiast rzadziej dostrzegają jej znaczenie dla retencji, mikroklimatu, ochrony bioróżnorodności czy ograniczania skutków zmian klimatu, dlatego ten obszar wymaga szczególnego wzmocnienia.
- Wprowadzanie elementów edukacji ekologicznej do działań kierowanych do różnych grup wiekowych, zwłaszcza dzieci, młodzieży i rodzin. Spacerów przyrodniczych, warsztatów, działań artystycznych, nasadzeń, obserwacji przyrodniczych czy lokalnych wydarzeń plenerowych mogą pełnić nie tylko funkcję edukacyjną, ale również wspólnototwórczą i wzmacniającą więź mieszkańców z osiedlem.

- Prowadzenie społecznej inwentaryzacji lokalnej zieleni, rozbudowa Archiwum Dzielnicy (fyrteglowna.pl/archiwum-dzielnicy) o aspekty związane z dziedzictwem przyrodniczym Główniej, tworzenie nowych tras spacerowych oraz map sentymentalnych skoncentrowanych na środowisku przyrodniczym osiedla. Rekomenduje się rozwijanie tego typu inicjatyw w sposób angażujący mieszkańców np. poprzez identyfikowanie gatunków roślin lub zbieranie wiedzy o miejscach szczególnie ważnych z perspektywy środowiskowej, krajobrazowej i społecznej. Takie działania umożliwiają wzmacnianie więzi mieszkańców z otoczeniem przyrodniczym, zwiększają ich świadomość ekologiczną oraz służą monitorowaniu zmian wynikających z procesów urbanizacyjnych i zmian klimatycznych, wspierając tym samym ochronę i świadome zarządzanie zasobami zieleni na poziomie lokalnym.
- Rozwijanie Otwartego Ogrodu Nadolnik jako miejsca o szczególnym znaczeniu społecznym, edukacyjnym i środowiskowym, a także wspieranie powstawania nowych przestrzeni o podobnym charakterze. Tego typu miejsca zwiększają sprawczość mieszkańców, umożliwiają bezpośredni kontakt z przyrodą oraz tworzą warunki do budowania lokalnych relacji wokół wspólnego działania.
- Realizacja niskoprogowych, określonych w czasie i nastawionych na konkretny efekt lub cel form angażowania mieszkańców w działania na rzecz środowiska przyrodniczego (np. nasadzeń, akcji sprzątania). Działania takie mogą pozwolić na stopniowe włączenie się w bardziej złożone i długofalowe inicjatywy, jednocześnie wzmacniając poczucie sprawczości i realnego wpływu na lokalne otoczenie.
- Tworzenie warunków organizacyjnych i instytucjonalnych, które ułatwią mieszkańcom podejmowanie działań na rzecz BZI. Chodzi przede wszystkim o obecność lidera lub organizatora, czytelny podział ról, uproszczone procedury, wsparcie formalne ze strony miasta lub rady osiedla.
- Sieciowanie podmiotów publicznych, społecznych, edukacyjnych, środowisk eksperckich i biznesowych wokół wspólnej troski o rozwój błękitno-zielonej infrastruktury. Współpraca międzysektorowa daje szansę na prowadzenie działań jednocześnie skuteczkich środowiskowo, użytecznych społecznie i możliwych do utrzymania w dłuższej perspektywie.
- Uwzględnianie głosu mieszkańców i mieszkanki w planowaniu zmian dotyczących terenów zielono-błękitnych, zwłaszcza w sytuacjach, które dotyczą zagospodarowania przestrzeni wspólnych, ochrony

terenów cennych przyrodniczo lub projektowania nowych rozwiązań infrastrukturalnych. Włączanie społeczności lokalnej w procesy decyzyjne zwiększa szansę na lepsze dopasowanie działań do realnych potrzeb oraz wzmacnia poczucie wpływu i odpowiedzialności za najbliższe otoczenie.

- Kontynuowanie diagnozowania błękitno-zielonej infrastruktury Głównej jako procesu rozłożonego w czasie, który pozwala obserwować zmiany, oceniać skuteczność wdrażanych działań i lepiej dopasowywać kolejne interwencje do aktualnych problemów oraz potencjałów. Szczególnie wartościowe może być w przyszłości pogłębianie wybranych zagadnień, takich jak: społeczne postrzeganie dzikiej zieleni, presja inwestycyjna na tereny cenne przyrodniczo, lokalne praktyki korzystania z wody opadowej czy gotowość mieszkańców do współzarządzania wybranymi przestrzeniami.

Kontakt

Stowarzyszenie Młodych Animatorów i Animatorok Kultury

ul. Główna 42, 61-007 Poznań

smak@animatorzysmak.pl, tel. 789 311 619

fyrteglowna.pl

animatorzysmak.pl

Redakcja:

Bartłomiej Walczak

Skład tekstu i opracowanie graficzne:

Olaf Zoneman

Fotografie:

Urszula Jocz / archiwum SMAK